Nr 4. Kraków, 6 Stycznia — Środa. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu" o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok złr.	na kwartał złr.	na 2 miesiące złr.	na 1 miesiąc złr.
Miejscowa w Krakowie	20	5	4	2
Pocztą w państwie Austryackiem	24	6	5	2·50
„ do Niemiec i Włoch	32	8	6	3
„ „ Francyi i Anglii	60	15	10	5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	48	12	8	4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU", księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dworskiego, Wierzchowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za opłatą 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: **w Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com

Kraków 5 stycznia.

Wszystkie tryumfy wiernokonstytucyonalizmu, w jaki obfitował rok miniony, nie zdołały usunąć kwestyi abstencyi, czyli tego zbiorowego *liberum veto*, do jakiego w obronie historycznych lub narodowych praw uciekają się całe stronnictwa lub kraje koronne. W ostatnich tygodniach poruszono ją na nowo i to z dwóch stron i w sposób odmienny do wręcz przeciwnych dochodząc wyników. Z jednej strony bolesnego doznali centraliści zawodu, gdy stronnictwo młodo-Czechów odzwalając przypuszczać tranzakcyę w imię wspólności zasad z liberalizmem wiedeńskim, które już z tej strony doznawało poparcia w obozie narodowym czeskim, gdy to właśnie stronnictwo na zebraniu swych przywódców zawiodło oczekiwania. *Parteitag* młodo-czeski chociaż się przyznał do doktryn, wyznawanych przez liberalizm wiedeński i używanych na szkodę innych narodowości, opuszczenie drogi abstencyjnej takiemi okréślił warunkami, że wciągnienie tego stronnictwa do akcyi konstytucyjnej nie mniejsze przedstawiałoby trudności dla liberalnego gabinetu, co zawarcie ugody dajmy na to przez gabinet Hr. Hohenwarta lub jemu podobny ze staro-Czechami.

Jeśli ten zawód na młodo-Czechach zakwasił organom wiernokonstytucyjnym dzień Nowego Roku, wraz z wiadomością o nagłem obaleniu ulubionych przez wiedeńskie pisma rządów Serrana w Hiszpanii, natomiast mógł im przynieść pewną osłodę list posła tyrolskiego X. Greutera, zwykle podającego tylko gorzkie pigułki do połknięcia. Dzielny ten szermierz w walce o prawa kościoła i zasady federalizmu, zajmował się w pomienionym liście także kwestyą abstencyi, a oświadczył się przeciw temu środkowi opozycyi, chociaż niewątpliwie nikt niezaprzeczy, że o wiele bliższą stoją młodo-Czesi dzisiejszej większości liberalnej Reichsrathu, niżli klerykalno-federalny poseł tyrolski całą przepaścią zasad od nich oddzielony. Pocieszyć się też mogą organa wiernokonstytucyjne nie tylko z tego zawodu odniesionego na *Parteitagu*, ale nadto z świeżej przegranej w wyborach tyrolskich, gdzie katolicy zyskali znaczną większość. Ten zastęp posłów tyrolskich, do którego wszystkie epiteta klerykalizmu, wsteczności zastosować się dadzą, okrom ulubionego tytułu feudałów, nie opuści Rady państwa. Pociechę tę jednak zmniejsza wzgląd, że udział tego stronnictwa w parlamencie, nie zawsze jest wygodny i miły, zwłaszcza, że jego przywódcy stojąc najbardziej stanowczo na gruncie zasad, najdotkliwsze zwykli miotać pociski, jak się to świeżo przy rozprawach budżetowych okazało.

Zestawienie tych dwóch sprzecznych objawów wskazuje raz jeszcze, że abstencya nie jest kwestyą zasady, ale kwestyą środków, i że tak powiemy metody politycznej, zwłaszcza zaś, że jest tylko następstwem poprzedzających precedensów politycznych. Podobnie jak uznanie kompetencyi sądu przez oskarżonego, uznanie kompetencyi parlamentu zawisło od jednej stanowczej chwili. Daremnie oskarżony po wyroku zaprzeczać będzie kompetencyę sądu, przeciw której się nie zastrzegł przed wytoczeniem procesu. Podobnie opuszczenie pola konstytucyjnego, gdy się raz nań wstąpiło, wystawia na zarzut niekonsekwencyi i pociąga za sobą większe niebezpieczeństwa niż korzyści; przeciwnie zaś porzucenie drogi abstencyi, gdy się z niej od początku nie zeszło równa się abdykacyi. Są to przeto względy taktyczne, które rozproszyły od lat siedmiu cały obóz autonomiczno-narodowy i niedozwalają znow mu się zjednoczyć w wspólnym kierunku.

Niemniej kwestya abstencyi, stoi na porządku dziennym konstytucyonalizmu austryjackiego dziś jak przed bezpośredniemi wyborami, jak na początku nowej parlamentarnej ery, czyli dualizmu. Wiernokonstytucyjni dziś jak przed tem widzą w niej alfę i omegę parlamentaryzmu, upatrując stanowczy tryumf konstytucyi w jej uznaniu i przyjęciu we wszystkich krajach Przedlitawii. Do tego celu zmierza pozornie cały systemat akcyi parlamentarnej, ale powolnym krokiem, naciskiem i sztucznemi środkami, bacząc pilnie, aby ta chwila tryumfu konstytucyi nie stała się przegraną stronnictwa wiernokonstytucyjnego przygotowawszy pole dla paktu federalno-narodowego. W takim bowiem razie łatwo przewidzieć, że abstencya zmieniłaby tylko swoje siedlisko i przejśćby mogła z jednego obozu do przeciwnego.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 4 stycznia.

(E.) Pamiętne nam jeszcze dobrze walki, jakie przy sposobności obrad budżetowych staczano w Radzie miasta Lwowa w pierwszych latach jej urzędowania. Debaty trwały przez kilka tygodni, budżet uchwalano po kilkakroć a referenci mogli się czuć szczęśliwymi, jeśli jakiej pozycyi nie potrzebowali — że tak powiem szturmem zdobywać. W tym roku uchwalono budżet tak gładko jak nigdy, a walki, jeśli w ogóle były jakie — odbyły się za kulisami pośród czynności przygotowawczych. Do komisyi bowiem przygotowującej budżet zaproszono reprezentantów wszystkich stronnictw, których zresztą obecnie jest niewiele i tym sposobem uchwalono takowy bez dyskusyi, gdyż projekt był wynikiem kompromisu.

Niechcę czytelników nużyć wyliczaniem uchwalonych pozycyj — więc tylko o najważniejszych wspomnę. Urzędnicy i słudzy miejscy kosztują miasto 164,523 złr.; prócz tego uchwalono na reorganizacyę magistratu 15,000 złr. na zapomogi 5,000 złr. Policya miejscowa 41,000, sanitarna 42,000 złr., oświetlenie 52,000 — drogi i bruki 163,000 złr. Ogół wymogów 830,242 złr. Podatek czynszowy na potrzeby miejskie 2½% przyniesie dochodu 70,000 złr., podatek od psów 6,000 złr., ogół dochodów 831,349. Z porównania okazuje się nadwyżka 1,107 złr. O budżecie szkolnym na którego potrzeby idzie druga połowa 5% podatku czynszowego pisałem niedawno.

Podczas świąt nic niezdarzyło się ważnego i może bylibyśmy o wszelkiej polityce zapomnieli, gdyby wypadki hiszpańskie nie rozbudziłyby cokolwiek naszej ospałości. Obecnie wyglądają tu z wielkiem zajęciem sprawozdań z procesu Offenheima mianowicie z powodu osób, jakie w nim udział biorą. Ks. Leon **Sapieha**, ma się jak słychać, cokolwiek lepiej, lecz wątpią, ażeby w zimowej porze mógł odbyć podróż do Wiednia.

Wydział krajowy, otrzymawszy urzędowną wiadomość o zwołaniu sejmu na kwiecień przygotowuje już niektóre przedłożenia. Dotąd jednakże tajemnica urzędowa pokrywa je tak, iż autentycznie dowiedzieć się nie można, jakie one będą.

Komisya propinacyjna, którą przy końcu ubiegłej sesyi sejmowej wybrano, wybrała jeszcze przed końcem sesyi referentem p. **Grossa**, któremu polecono wypracowanie projektu. Spodziewać się należy, że gdy członkowie tej komisyi zapewne skorzystają z czasu, który im pozostawiono do studyowania sprawy, komisya ta już w pierwszych dniach sejmu będzie w możności wystąpienia z gotowym projektem.

Jakkolwiek ruch przedświąteczny był u nas bardzo znaczny, to jednakże kupcy uskarżają się, że nie mieli takiego odbytu jak w latach poprzednich, a nawet jak w roku zeszłym.

Teatr nasz obecnie bardziej jest odwiedzanym a niżeli dawniej. Jestto częścią skutek sezonu, częścią zapewne starań dyrekcyi. O zabawach karnawałowych niewiele dotąd słychać. Ograniczają się one na ściślejsze kółka. Reduta pierwsza, którą urządzono na Nowy Rok zupełnie się nieudała, jak to zazwyczaj dzieje się z pierwszą redutą.

Wiedeń 4 stycznia.

W pustej prawie sali sądowej rozpoczął się dziś proces p. Offenheima o zbrodnię oszustwa. Nawet przed gmachem sądowym mało było publiczności, a te kilkanaście osób, które czekały na przybycie obwinionego, doznały zawodu, gdyż p. Offenheim w towarzystwie Dra Neudy, obrońcy swego już wczas z rana inną bramą dostał się był do sali sądowej. Publiczność bynajmniej nie jest obojętną dla procesu tego, ale tyle pisano o trudnościach dostania się do sali sądowej i otrzymania biletu, iż mało osób miało odwagę postarać się o takowy. Unikano ścisku, a pokazało się, iż brakło słuchaczów i widzów. Ława przysięgłych złożona z samych kupców, fabrykantów, właścicieli domów i t. d.; mówiono, iż prokuratorya wykluczała wszystkich adwokatów z listy wylosowanych przysięgłych. Na dzisiejszem posiedzeniu skończono zaledwie odczytanie tak rozwlekłego aktu oskarżenia, które podały już wszystkie wieczorne dzienniki, co nie było rzeczą trudną, gdyż go posiadały już od dwóch tygodni podług *Pester Lloyda.* Przed odczytaniem aktu oskarżenia przyszło już do wstępnej żwawej utarczki między obrońcą i prokuratorem, co do biegłych w sztuce tj. dwóch wyższych urzędników z ministerstwa handlu, którzy mają pozostawać w sali jako reprezentanci poszkodowanego przez p. Offenheima skarbu publicznego. Hr. Lamezan przy tej sposobności nader energicznie odparł przypuszczenie, jakoby minister Dr Banhans właściwie był oskarżycielem p. Offenheima. Dziwią się, że obwiniony ograniczył się na jednym obrońcy, który wprawdzie używa sławy w Wiedniu, ale który może nie podoła temu ciężarowi przez 6 tygodni. Zapewniają, iż w akcie oskarżenia znajdował się pierwotnie ustęp, w którym prokuratorya zastrzegła sobie wystąpić przeciw innym osobom, w miarę gdy proces dostarczy materyału odpowiedniego. Zapewniają dalej, iż ustęp ten wykreślono w porozumieniu z obroną i to w skutek przedstawienia ze strony ministra sprawiedliwości, któremu osoby czujące się dotkniętemi aktem oskarżenia wręczyły zażalenie. Osoby te, do których odnosić się mógł ów ustęp, miały nawet zażądać, aby wytoczono wprost śledztwo przeciw nim. Dziś z rana jeszcze *N. W. Blatt* uległ konfiskacie z powodu ogłoszenia aktu oskarżenia, a *Extrablatt* wychodzący tylko z rana, urządza teraz także wieczorne wydanie, a w pierwszym numerze od razu podaje fotografię p. Offenheima.

Rzym 29 grudnia.

(A.) Profesor Gori, który już poprzednio miewał w kolizeum swe prelekcye archeologiczne, tym razem w gazetach ogłosił, że w dniu 27 b. m. ponowi swe uczone wykłady nad starożytnościami Rzymu. Opisze Panteon Agryppy, opowie jego dzieje, oprowadzi swych słuchaczy nietylko po nowodokonywających się odkopywaniach zewnętrznych od strony placu Rotundą zwanego, ale jeszcze wskaże i opisze wszystkie wewnętrzne części sławnej téj świątyni. Niepominie i starożytnych komnat zamienionych dziś na sale artystycznéj akademii biorącéj swą nazwę *dei Virtuosi* od sławnego tego pomnika.

Do ogłoszenia tego dodaje jeszcze dziennik demokratyczny rzymski *Il Diritto* zawiadomienie, że za dni kilka wyjdzie na widok publiczny nowe dzieło wzmiankowanego profesora pod tytułem: „Historyczne pamiątki, igrzyska i poszukiwania czynione w amfiteatrze Flawiusza, jakoteż o mylnie zwanych *(ipretesi)* męczennikach chrześciańskich w kolizeum."

Rzeczywiście też zebrało się do pięciuset słuchaczy, z którymi ostentacyjnie profesor Gori udał się do kościoła *Santa Maria ad Martyres* zwanego, czyli do dawnego Panteonu, i w samym onego środku zasiadłszy w pośród słuchaczy go otaczających, i to w dzień podwójnie uroczysty, bo w niedzielę, i w dniu św. Jana ewengelisty, który jest świątecznym w Rzymie, bez żadnego względu na miejsce poświęcone, na sanctissimum w ołtarzu, słowem, jakby to było wśród jakich zwalisk, tam rozpoczął wywód swój archeologiczny.

Dla akatolików, dla ateuszy i żydów była to chwila tryumfu. Dla pogan nowożytnych był to niejako pierwszy urok ku odzyskaniu téj sławnéj odwiecznéj świątyni, gdzie na wzór dawnych, będą mogli umieścić półbożków dzisiejszego stulecia i bohaterów rewolucyi dla przekazania pamięci tych niby olbrzymów późniejszym wiekom. Starożytny Panteon tworzyć będzie apoteozę ich chwały, ich tryumfu, i pycha ich znajdzie tu swe zadowolenie.

Nic więc dziwnego, jeśli wkrótce pod mniéj lub więcéj zręcznymi powodami, a zawsze naukowymi z zamiłowania zabytków starożytności, by one przywrócić do dawnego swego kształtu, zaczną powoli z Panteonu usuwać ołtarze. Tak już zrobili w kolizeum, i był to pierwszy krok ku nowoczesnemu przeistoczeniu Rrzymu Przy rozpoczęciu tego bezbożnego dzieła, pierwsze silne uderzenie rydlem pod fundamenta z pośród których wyrastał krzyż odkupienia, miało daleko sięgające zamiary. A jakkolwiek rząd zdawał się być obcym temu, i nawet do powszechnego oburzenia się świata chrześciańskiego przyłączył się naganiając nieco w swych dziennikach ten postępek, mimo to fakt dokonany pozostał.

Taktyka którą się posługiwał rząd Wiktora Emanuela w powolnym a ostrożnem zagarnianiu państw włoskich ku utworzeniu zewnętrznéj jedności włoskiéj, przeniesioną tu została na pole wewnętrznych moralnych zdobyczy, co znaczy na wyniszczanie ducha religijnego i tępienie katolicyzmu. I jak wylądowanie Garibaldego z tysiącznym zastępem jego ochotników w Sycylii, najuroczyściéj hr. Cavour przed europejską dyplomacyą naganił i wyparł się współudziału; tak teraz, nie pochwali rząd przed światem i dyplomacyą zdobyczy przez pogańskich archeologów wewnątrz Rzymu dokonanych, ale nie zaprzeszkodzi ich swobodnemu rozwojowi. Rząd włoski związał się wobec mocarstw katolickich zobowiązaniem, że po wejściu do Rzymu uszanuje religię i jéj obrzędy, nienaruszy kościołów. Dla tego umiarkowane i rządowe dzienniki nie wydrukowały ogłoszenia profesora Gori, dla tego doradzono oczywiście godzinę pierwszą popołudniu, gdy lud nieznajduje się w kościołach, by uniknąć starcia z pobożnymi. Postarano się nie wywołać zaburzenia, w które rząd zniewolonym byłby wdać się czynnie i rozgłos by nastąpił. Rząd domu sabaudzkiego na zimno spełnia tu idee radykalizmu. I pomiędzy prawicą a lewicą włoską, nie ma innéj różnicy prócz formy w działaniu. Nienawiść i nieprzyjaźń lewicy pochodzi jedynie z oburzenia się tejże, iż projekta jéj i plany przywłaszcza sobie dom sabaudzki, one wyzyskuje, niedopuszcza lewicy do rządów, i tylko sama prawica dzierży monopol władzy. U lewicy rewolucya jest celem, u prawicy służy za środek, i dopóty się nią posługuje, dopóki to jéj dogodnem. Na zewnątrz, wobec dyplomacyi, dom sabaudzki jest zachywawczym, i gdy swą prawicą trzyma wysoko wzniesiony sztandar porządku, uszanowania religii i Papieża, na wewnątrz posługując się lewicą, skrycie podziemne podkłada miny prochowe pod katolicyzm i jego instytucye.

Jak dalece dom Sabaudzki naginał się do ducha czasu dla wyzyskania go na swój użytek, posłużyć tu może za dowód następujące drobne zdarzenie. Jeden z członków opozycyi rządowej znajdując się w bibliotece Ojcom Jezuitom zagrabionej i przewracając między książkami, przypadkiem natrafił na drobną broszurę drukowaną, będącą Apologią zakonu Jezuitów, a autorem tejże: Karol Albert Sabaudzki Ojciec dzisiejszego Monarchy włoskiego!!... Zdumienie było nielada. Widać że dziełko to najskrzętniej i z wielkim zapewne kosztem zostało wycofane z obiegu, gdy wiatr polityczny inne poruszył idee w domu Sabaudzkim, a dziełko to mogło go kompromitować. Wynalazca tak ważnego odkrycia chce zeń polityczny zrobić użytek jeśli finansowy nie przeważy.

Król Emmanuel pojechał ztąd do **San Remo** dla widzenia Cesarzowej Rossyjskiej ztamtąd odjeżdżającej.

Londyn 31 grudnia.

W pantomimach świątecznych i humorystycznych publikacyach na Boże Narodzenie wystąpiły tym razem antypatye przeciw Bismarkowi. Epigramata rzucone przeciw kanclerzowi pruskiemu są czasem tak uszczypliwe, jak gdyby je Francuzi fabrykowali.

Rząd zajmuje się bardzo reorganizacyą armii anglo-indyjskiej, która tak się stała potrzebną, i środkami zapobieżenia epidemii zbiegostwa, grasującej w armii angielskiej. Ministeryum wojny i ministerium spraw indyjskich, oczekuje wniosków w tym kierunku na początku najbliższej sesyi parlamentarnej.

List Disraelego do lorda Shaftesbury, który dzienniki ogłosiły, uważany tu jest za skazówkę, że prawodawstwo nie zbyt zajmować się będzie ustawami kościelnemi. Zdaje się, że różnice opinii istniejące w gabinecie pod względem stosowności zajęcia się dziełem natchnionem duchem protestanckim i rozpoczętem na ostatniej sesyi, że te różnice opinii mówię, uwydatniają się do tego stopnia, że należy się lękać scysyi w gabinecie, któréj obawiają się w klubach konserwatywnych, jako faktu możebnego. Disraeli i przyjaciele jego z frakcyi zwanej ewangielicką woleliby wytrwać w polityce walki przeciw ritualistom a nawet przeciw katolicyzmowi. Lecz ludzie tacy jak lord Carnavon, Gathom, Hardy, lord Salisbury, którzy należą do ritualistów kościoła urzędowego, nie mogą się zgodzić na taką politykę. Radzą więc Disraelemu, aby poprzestał na laurach zebranych w kampanii protestanckiej roku zeszłego, podczas gdy protestanci z stronnictwa, na którego czele stoi minister spraw wewnętrznych Cross wywierają na niego nacisk aby prowadził walkę na zabój przeciw dążnościom ritualistów. Stronnicy Disraelego poczynają się lękać, aby kwestye kościelne nie stały się opoką, o którą się ministeryum rozbija.

Znany bar. Grant finansista żydowsko-niemiecki (naturalizowany Anglik) zakupił dziennik *World*, aby zapobiedz ogłoszeniu przezeń szczegółów jego życia i karyery finansowej.

Konstantynopol 30 grudnia.

Rząd zajmuje się sprawami Azyi mniejszej, któréj cierpienia zima zwiększyć tylko może! Sułtan chciał w swej wspaniałomyślności podpisać sumę 500,000 fr. na korzyść jej mieszkańców, lecz lękać się należy, aby się tak nie stało, jak podczas pożaru w Pera, gdzie nikt nie śmiał przypomnieć mu jego obietnicy.

Dwie komisye zebrane przez Radę patryarchalną, aby wypracować projekt regulaminu dla klasztoru rosyjskiego św. Pantaleona i dla wszystkich zakonów góry Atos, w ogóle zakończyły swe prace i poddały projekt swój radzie patryarszej, która się nią czynnie zajmuje. Lecz nic nie wyszło dotąd na jaw co do osnowy tych projektów.

Transporta dział Kruppa trwają ciągle. Olbrzymich tych dział ma być 500 sztuk i kosztować

Część literacko-artystyczna.

ZE SWIATA KSIĄŻKOWEGO.

II.

Pisma belletryczne. — Tygodnik i Ruch literacki. — Przerywana rozmaitość. — Niekażdemu pisać pamiętniki. — Przegląd krytyczny. — Niebezpieczeństwa krytyki drobiazgowej. — Czy ilość czy jakość pism peryodycznych odpowiada celowi? — Rozrost piśmiennictwa. — Historya literatury polskiej. — Bezkrólewie po Janie III profesora Walewskiego. — Pisma pozostałe Helcla. Rocznik szkolny Kosteckiego. — W. Książe Włodzimierz, dramat historyczny Gorzkowskiego.

Pisma belletryczne warszawskie znalazły u nas znaczną liczbę czytelników, mianowicie te, które wymieniliśmy w powyższym ustępie; w Galicyi, lubo różnemi czasy pojawiały się literackie dzienniki, tak we Lwowie, jak w Krakowie, cieszyły się jednak krótkim tylko żywotem, z powodu braku abonentów. Powodem tej oziębłości czytających niebyło nic innego, jak, że się namiętności polityczne mięszały do literackich sądów, a właściwie że z kodeksem opinii brukowej, wyrokowano o dziełach i ludziach nienależących do tej poziomej sfery. Strącono też niejedną zasługę z piedestału, a natomiast stawiano pierwszego lepszego partacza, byle grał na nutę używającą chwilowej popularności. Był to zamęt zdań, połączony z jałowością myśli i niedostatkiem talentu. Tu i owdzie wystrzelający lepszy artykuł niebył w stanie ratować pisma, które swoim tonem zraziło publiczność czytającą. Nastąpiło też bezkrólewie na takie tygodniowe belletryczne dzienniki, a natomiast powstały miesięczne Przeglądy, które w poważniejszym tonie zaczęły się odzywać, a co większa przyniosły ze sobą pewne zasady i widoki odpowiedne duchowi narodowemu. Zdaje się jednak, że musiano czuć potrzebę pism tygodniowych, mających na celu przyjemną lekturę połączoną z najświeższemi wiadomościami na polu piśmiennictwa i sztuki, kiedy we Lwowie na raz dwa w tym rodzaju ukazały się dzienniki. Jeden pod tytułem: *Tydzień*; drugi pod tytułem: *Ruch literacki.* Trudno dawać zdanie o pismach będących w samym zawiązku swego zawodu; ich bowiem wzrost lub upadek zależyć będzie od kierownictwa, a najwięcej od zdrowych zasad popieranych silnem przekonaniem, i miłością prawdy, a niemniej od zainteresowania dla wszystkiego co dobre i piękne. W każdym razie bez wyższej myśli przewodnej, która jest istotnym pokarmem dla duszy, samo zaspokojenie ciekawości, niemoże być wystarczającem; w takim bowiem przypadku szczegóły przybierają charakter abstrakcyjny — a wiadomo, że abstrakcya duchowego pożywienia niedaje. *Ruch literacki* wychodzący pod redakcyą p. Bronisława Zawadzkiego nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta usiłuje zająć rozmaitością artykułów; są tu powieści, literackie rozprawki, pamiętniki historyczne, poezye, bibliografia, wiadomości bieżące itp. Rozmaitość w przedmiotach wielka, atoli z powodu długości artykułów, a szczupłości miejsca, poprzerywana. Może byłoby właściwiej, a przynajmniej dogodniej dla czytelnika, mniej sadzić się na rozmaitość, a dawać całość lub znaczniejszą część długiego artykułu. Niedogodność ta tycząca się ekonomii dziennika, łatwo może być zmienioną; trudniejsza rzecz nadać pismu pewien wybitny charakter — a ten zapewne wyrobi się z dłuższą praktyką, jeżeli na wzgląd zasłużą rzeczywiste potrzeby ducha i serca w naszem społeczeństwie. Nowostki choćby zebrane z czterech końców świata, nie zawsze dają pokarm pożywny, a często i niestrawny, gdyby je nieposolić tą mądrością Bożą, zdrowszą i wyższą nad wszystkie książkowe rozumy. W piśmie tem spotkaliśmy się także z historycznym pamiętnikiem, odnoszącym się do chwili bardzo interesującej, bo do sejmu wielkiego i powstania kościuszkowskiego — są to zapiski ręki kobiecej, hr. z Ustrzyckich Tarnowskiej. Najciekawszą jednak ich część, bo opowiadającą szczegóły o Stanisławie Auguście i osobach jego dworu w Grodnie, kiedy już przestał być królem polskim — czytaliśmy w Album Wróblewickiem, wyobrażając sobie, że reszta pamiętników musi być również zajmującą. Z temwszystkiem nieodpowiedziały oczekiwaniu, podając rzeczy bardzo znane i lepiej znane. Pamiętnik prywatnej osoby a zwłaszcza kobiety, najlepiej się udaje, jeżeli opowiada i dobrze maluje społeczeństwo w jego życiu domowem a nawet publicznem. Takich rysów brakuje po większej części w naszych pamiętnikach, każdy się rwie do wielkiej polityki i prawi komunały patryotyczne.— Natomiast Listy Słowackiego pisane do matki, z całą wytwornością kolorowego stylu właściwego temu poecie, czytają się z prawdziwą rozkoszą.

Wydawnictwo *Ruchu literackiego* (Gubrynowicza i Schmidta) ogłosiło na sposób warszawski, po bardzo niskiej cenie (2 złr. 20 cent.) przedpłatę na wszystkie dzieła wierszem i prozą Zygmunta Krasińskiego — ma się rozumieć dla abonentów *Ruchu.* Rozpowszechnienie utworów tego poety wysokiego nastroju, jest dobrą usługą oddaną publiczności, która będzie miała czem ożywić i pokrzepić ducha. Zapewne druk nie będzie tak ścisły i drobny jak w edycyi lipskiej, zbyt ekonomiczny.

W Krakowie wychodzić zaczął od kwartału *Przegląd krytyczny* poświęcony rozbiorowi wychodzących książek, w rozmaitych gałęziach. Sądy bywają umiarkowane i zawarte w granicach odnoszących się do książki o jakiej mowa. W niektórych przypadkach może to być dostateczne, w innych niewystarczające, trafiają się bowiem książki, które, żeby osądzić, potrzeba się podnieść do wysokości panującej nad obszarem całej umiejętności, literatury lub sztuki. Przez jedno otwarte okienko trudno objąć cały horyzont. Niezawodnie w dłuższej praktyce zyska to pismo, wielce potrzebne dla oryentowania czytelników z nowemi produkcyami; tem bardziej, że drugiego takiego nie mamy.

Nie wspominamy o wielu nowych pismach peryodycznych zjawiających się na widowni publicystyki, gdyż byłoby to mniej więcej ta sama robota, co utrzymywać kronikę narodzin i śmierci grzybów w wilgotnej porze. Pisma mające przyczynę bytu w istotnej potrzebie, utrzymają się; inne co bez przyczyny występują na scenę, znikają napsuwszy dużo papieru, a znikają niezostawiając innego śladu, prócz w rejestrach skrzętnych bibliografów. Jest to jeden z rysów naszej epoki, że gdyby nie było żadnych trudności i kosztów w zakładaniu dzienników, to każdy starałby się mieć swój organ, bez względu czy jaki fundusz wiedzy i myśli przynosi; oto nie idzie, byle swoje wygadać. Jest to parlamentaryzm po za murami izby sejmowej; a może więcej jeszcze niekorzystne wyobrażenie o stanie umysłowym kraju, który sam przez się nie będąc zdolny do sformowania sobie zdania o rzeczy publicznej, potrzebuje tych improwizowanych nauczycieli. Zdaje się jednak, że ten sposób widzenia musi być mylny, kiedy samozwańczych dyktatorów opinii, ogół nienajchętniej słucha, jeżeli pozwala bardzo prędko upadać ich organom. Zresztą ta pochopność do mnożenia pism peryodycznych, bez względu czy są potrzebne lub nie, ma to niedobrego, że zarzucając niemi czytelników, mięsza im zdrowe pojęcia, a przytem niedaje się wyrobić samodzielnej myśli, która powinna być balastem opinii. Cóż bowiem pożądańszego dla każdego narodu, jak żeby w najżywotniejszych kwestyach, miał ją ustaloną, i niepozwalał się jak trzcina uginać za każdym podmuchem; tem więcej, że nietrudno o bałamutów, co pod firmą publicznego dobra i interesu, robią swój własny. Nie chodzi im też o utrzymanie spójni w społeczeństwie przez wzajemną poprawę i dążenie ku lepszemu zjednoczonemi siłami — lecz o wzniecanie burz przez wyszukiwanie dzikich uroszczeń i uraz, tam, gdzie nieraz najczystsza i najszlachetniejsza intencya kazała wypowiedzieć gorzką prawdę, aby złe przeciąć w zarodzie. Dziennikarstwo, które zapomina, jaka na nim cięży misya, i zamiast rozświecać zawiłości z sumienną prawdą i gruntowną wiedzą, zawichrza pojęcia i przekrzywia fakta — a zamiast uśmierzać namiętności, poddmuchuje je owszem, korzystając z lada pozoru, nieodpowiada swemu zadaniu. Nie liczba więc pism peryodycznych świadczy o ich pożyteczności i potrzebie, a razem o stanie intelektualnym i moralnym mieszkańców kraju; bo chociaż statystyk nadęty cyframi wyprowadza z nich wnioski o postępach ludzkości, a gazety z dumą donoszą ile to dzienników wychodzi w Nowym Jorku, ile w najlichszej mieścinie Zjednoczonych Stanów! to jeżeli komu ilość imponuje, niech obok tego stara się dowiedzieć, czy tamtejsze społeczeństwo nie jest bardzo chore, tak chore, że nasze w porównaniu wydaje się kwitnące czerstwem zdrowiem. Korzystajmyż z cudzych doświadczeń i starajmy się raczej o jakość, niż o ilość.

będą blisko milion funtów sterlingów. Największe z nich przeznaczone są do ufortyfikowania Bosforu od strony morza Czarnego. Największe ze wszystkich mające 14 cali średnicy, ofiarował Krupp w darze Sułtanowi. Ma ono jak mówią, kosztować 25,000 funt. sterl., Krupp otrzymał za to order Medżidie 2ej klasy.

Sprawa indigenatu greckiego, która się wlokła od lat tylu, nie zdaje się, aby mogła być uregulowaną w terminie sześciomiesięcznym, zakreślonym przez Wys. Portę. Nowy poseł turecki w Atenach Phociades otrzymał wprawdzie instrukcye, które ułatwią bardzo rozstrzygnięcie tej sprawy. Instrukcye te są oparte na projekcie wypracowanym przez p. Rangabe i Aali paszę, lecz rząd ottomański gotów jest dziś przystać na dwie następujące zmiany: pierwsza dotyczy przedłużenia terminu, w którym wszyscy ci, co zostali Grekami, nie będą potrzebowali dowodzić swej dwuletniej narodowości. Druga obejmować będzie ułatwienie, że owe trzy lata zamieszkania w Grecyi wymagane do otrzymania narodowości greckiej, nie potrzebują następować po sobie, jak to w dawnym było projekcie.

Kraków 5 stycznia *(Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej w d. 4 stycznia)*. Przewodniczył Prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz, Radców obecnych 45.

Radca m. Dr Faustyn Jakubowski czyni wniosek naglący, aby nauczycielom i nauczycielkom szkół miejskich wypłaconym został dodatek na drożyznę za pierwsze półrocze r. b., a to w stosunku 20% od pobieranéj płacy. Wniosek ten przyjęto z poprawką Radcy m. Gwiazdomorskiego, aby w razie jeżeliby regulacya płac przeprowadzoną została w ciągu pierwszego półrocza r. b, dodatek ten od nadwyżki *pro rata temporis* odciągniętym został. Zgodzono się również na dodatek Radcy m. Muczkowskiego, iż wydatek ten pokryty być ma z kwoty 4000 zł. przeznaczonych na podwyższenie płac nauczycielskich.

Radca m. Baranowski wnosi, aby Radcę, który zdekompletuje Radę, skazać na grzywnę 5 zł. na rzecz ubogich. Radca m. Dr Faustyn Jakubowski jest zdania, iż należałoby racźej karać tych, co się spóźniają, a nie tych co wychodzą z posiedzenia, bo często kilku naraz wychodzi; przedewszystkiem zaś należy rzecz tę w myśl statutu pozostawić Prezydentowi. Prezydent odpowiada na to, iż najlepiéj by było rzecz tę pozostawić bez uchwały, a może sama dyskusya wystarczy, aby mniéj gorliwi wzięli sobie to do serca. „Dyskusya dzisiejsza przekonała mnie, rzekł Prezydent, iż najlepiéj trzymać się statutu, wprawdzie inną zastałem praktykę i chciałem jéj się trzymać, pokazuje się jednak, że statut lepszy niż praktyka, dla tego proszę p. sekretarza, aby dokładnie notował Radców nieobecnych."

Radca m. Baranowski żąda, aby jak najrychléj wziąć pod obrady projekt poprawnego statutu. Prezydent oświadcza, iż wiele spraw innych uważał za ważniejsze, dla tego tą sprawą nie zajął się dotychczas; wszelako poddał wniosek p. Baranowskiego pod głosowanie, podczas którego wniosek ten odrzucono.

Następnie przechodzi Rada do dalszych obrad nad budżetem.

Przytoczymy cyfry ogólne, jakie uchwalono, a przy każdéj pozycyi dołączymy ważniejsze rozprawy.

1) Zarząd główny, mianowicie płace i zasługi urzędników uchwalono w sumie 44,620 zł., pozycye wszystkie oparte są na etacie uchwalonym przez Radę miejską, zaszła tylko ta zmiana, iż płacę Prezydenta podniesiono z 4000 zł. na 6000 zł.; dodatki do płacy urzędników 13,929 zł.; deputata 605 zł.; adjuta 1200 zł.; płace dzienne 14,158 zł.; koszta podróży 700 zł.; wynagrodzenia 1800 zł.; zapomogi 1200 zł.; wydatki kancelaryjne 6171 zł.; emerytury 10,166 zł.; zaopatrzenia i dary z łaski 2165 zł.

2) Zarząd nieruchomości miejskich mianowicie: pilnowanie i utrzymanie wikla w Dąbiu, Beszczu i Pasiece 250 zł., budynki miejskie 5436 zł., utrzymanie i nakręcanie zegarów 358 zł.; studnie publiczne 1100 zł. Uchwalono także rezolucyę, aby Prezydent zarządził sprawienie nowego zegaru ratuszowego transparentowego.

3) Zakłady miejskie, mianowicie: komisaryaty dzielnic miejskich 7888 zł.; areszta miejskie 2236 zł„ urzędy zdrowia 3860 zł., utrzymanie cmentarza 2964 zł., komisoryat targowy 3789 zł., waga miejska 1589 zł., łazienki na Wiśle 300 zł., budy jarmaczne 200 zł., straż pożarna 16,338 zł., pociągi miejskie 6817 zł., czyszczenie miasta 11,500 zł., stróże nocni 7758 zł.

Na tem posiedzenie publiczne o godz. 8éj wieczór zamknięto; na posiedzeniu tajnem mianowano jednomyślnie syndykiem miasta Dra Feliksa Szlachtowskiego adwokata i Radcę miejskiego.

N. Pan sankcyonował uchwalony na ostatniéj sesyi sejmowéj projekt ustawy o poręczeniu przez kraj pożyczki 100,000 zł., którą gmina miasta Gorlic zaciągnąć zamierza na odbudowanie zniszczonych przez pożar części miasta.

Wiedeń 4 stycznia. W zakresie polityki wewnętrznej austryackiej zapanowała zupełna, istotna świąteczna cisza. Proces Offenheima zawładnął zupełnie uwagą publiczną i jeszcze to czas jakiś potrwa, zanim parlament austryacki, który jak wiadomo zbiera się 20go b. m., zdoła obudzić życie polityczne. Lecz i w tym kierunku nie zapowiadają dzienniki wiedeńskie wielkiego ożywienia, gdyż według ich informacyj Rada państwa nie zajmie się ani ważniejszemi sprawami, ani ustawami większej doniosłości. Izba deputowanych zastanie przygotowane sprawozdanie swych wydziałów co do petycyi przedsiębiorców hut żelaznych, co do ustawy o reformie podatku domowego, wreszcie co do ustawy o nowem postępowaniu egzekucyjnem, i zaraz po swem zebraniu przystąpić ma do obrad nad temi przedmiotami. W Izbie deputowanych ustawa o trybunale administracyjnym ma stanowić główny temat rozpraw przed zamknięciem Rady państwa, a nawet jest nadzieja, że projekt, o którym mowa, w tej jeszcze sesyi dostanie się do Izby deputowanych. Utrzymują, że rozprawy nad ustawą w trybunale administracyjnym nie będą długo trwały, gdyż jest to przedmiot znajdujący się już od kilku lat na porządku dziennym, a tem samem jest przedmiotem już wszechstronnie rozebranym i omówionym.

— Deputowany Styryjski Brandstetter stawał w przeszłym tygodniu przed wyborcami swymi w Marburgu i w kilkogodzinnem przemówieniu zdawał sprawę z działalności swej poselskiej w Radzie państwa. Wyborcy zgromadzili się licznie, a wysłuchawszy przemówienia p. Brandstettera uchwalili mu wotum zaufania.

— Urzędowy dziennik węgierski ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, mocą którego naznaczono liczbę i siedziby Izb adwokackich. Według rzeczonego rozporządzenia zaprowadzonych będzie w Węgrzech 27 Izb adwokackich; jako ich siedziby przeznaczone są miasta: Arad, Balass-Gyarmat, Buda-Peszt, Debreczyn, Jagor (Erlau), Preszów, Fünfkirchen, Wielki Waradzyn, Sybin (Hermanstadt), Karlsburg, Koszyce, Kecskemet Kołozwar (Klausenburg), Kronstadt, Marmaros-Sziget, Maros-Vasarhely, Miskolcs, Nowy Zwoleń (Neusohl), Oedenburg, Brzetysław (Preszburg), Stuhlweissenburg, Szatmar-Nemeti, Szegedyn, Temeszwar, Theresiopol, Zala-Egersseg.

Hiszpania.

Korespondent paryski do *Timesa* opisuje w liście z d. 31 grudnia swoją rozmowę z don Alfonsem, a poprzedza ją wiadomościami o pierwszych zawiązkach wybuchu. Od kilku dni, powiada on, obiegały głuche wieści o ruchu Alfonsistów i upadku Serrana. Wiedziano. że adres szlachty i manifest księcia są tylko poprzednikami powstania, ale mniemano, że wieści takie są przedwczesne i opierają się na przypuszczeniach. Wczoraj wieczór jednak nadeszła tu półurzędowa depesza z oznajmieniem, że jenerał Martinez Campos pociągnął do powstania trzy bataliony w Murviedro. Wypadek ten był przyjęty z nieufnością, bo nie sądzono, aby powstanie trzech batalionów mogło wystarczyć dla zdobycia tronu. Już przed niejakim czasem dowiedział się Serrano od samego Primo de Rivera, iż ten zamierza obwołać ks. Alfonsa królem, nie widząc, jak inaczej wyjść z obecnego położenia. Nadaremnie Serrano ofiarował mu najwyższe posady, a nawet godność jenerał-kapitana Kuby; Primo de Rivera obstawał przy swojem, zostawiając Serranie wolność pozbawienia go komendy. Lecz dyktator nie miał dość sił, aby śmiał usunąć z posady jlugo gubernatora Madrytu, o którego tajnych związkach z Alfonsistami wiedział. W takich to okolicznościach Serrano wyjechał na północ. Ale i tam spotkał się z temi samemi usposobieniami. Zastał jenerałów gotowych obwołać Alfonsa królem i którzy nie chcieli się bić, aby mu nie przysporzyć powodzenia.

Z tego powodu oczekiwano w hotelu Bazylewskiego w Paryżu na Avenue du Roi de Rome, gdzie mieszka królowa Izabella ze synem, ważnych nowin od armij północnej i środkowej, i dowiedziano się telegrafem, że poszły one za przykładem powstania w Murviedro, że załoga madrycka, wiedząc na co się zanosi, ogłosiła królem ks. Alfonsa i że utworzyło się „ministeryum rejencyi". Jest ono ministerstwem zjednoczenia wszelkich odcieni konserwatywnych. Canovas de Castillo jest naczelnikiem partyi Alfonsistów; był on ministrem w gabinecie O'Donnella; jest to akademik, który kierował wychowaniem politycznem księcia i podyktował mu manifest. Margrabia Molins, minister marynarki i poseł w Londynie r. 1868, jest prezesem Akademii hiszpańskiej. Sallaverria, który był pięć lat ministrem skarbu pod O'Donnellem, miał szczęście doczekania się, co się już potem nie powtórzyło, iż renta 3% doszła na 56. Ayala, minister kolonij, był ministrem w chwili objęcia rejencyi przez Serranę, jest twórcą manifestu kadykskiego w r. 1868. Margr. Orovio, minister robót, był na urzędzie pod Narvaezem. Jovellar, minister wojny, jest to jenerał, który pokonał Karlistów w Walencyi i Aragonii. Najzdolniejszy to jenerał w Hiszpanii, a co rzadsza, nigdy nie zrobił on *pronunciamiento*. Rovero Robledo był ministrem pod Narvaezem, a Aleksander Castro, nieobecny w tej chwili w Madrycie, a mianowany ministrem spraw zagranicznych, był niegdyś posłem w Rzymie. Udział jego w gabinecie jest niezawodnie najbardziej znaczącym i daje poznać pod wielu względami przyczyny powodzenia Alfonsistów i zachęty, jakiej doznało powstanie. Castro jest liberałem, a Watykan myliłby się, gdyby go uważał za sprzymierzeńca albo przyjaciela.

O godz. 2½ po południu poseł hiszpański margr. Armijo otrzymał telegrafem wiadomość o zaszłych zmianach i polecenie doniesienia o tem rządowi francuskiemu. Armijo podał się zaraz do dymisyi. Skoro rozeszła się wiadomość o wypadkach w Hiszpanii, hotel Bazylewskiego był w formalnem obleżeniu. Pewna część osób była przyjmowaną, inne zapisywały się tylko. Między pierwszemi przybyłemi była królowa Krystyna (babka króla Alfonsa), która cały dzień tam przepędziła, księżna Montpensier (siostra królowej Izabelli) powinszowała swemu siostrzeńcowi, książę Montpensier powinszował mu telegrafem z Neapolu. W liczbie osób przybyłych widziano hrabinę Aquila (księżniczka Brazylijska, za bratem króla Ferdynanda II Neapolitańskiego, potomkiem po kądzieli Karola IV Hiszpańskiego), a hrabia Paryża zapisał się między tymi, którzy się nie zgłaszali do przyjęcia.

O godz. 3ej otrzymano w hotelu Bazylewskiego adres od armii północnej w tych słowach: „Adres armii północnej do prezesa ministrów. Winszujemy JWPanu najgoręcej. Armia północna widząc króla Alfonsa, reprezentanta monarchii prawowitej, na tronie, ma nadzieję, że chorągiew królewska nie będzie odtąd sztandarem żadnej partyi, lecz staną pod nią wszyscy, którzy miłują porządek i wolność."

Korespondent *Timesa* donosi dalej różne mniej ważne a poniekąd wiadome rzeczy, a potem opowiada swoje widzenie się z królem Alfonsem, które poprzedza kilku wierszami. Wieczorem hotel Bazylewskiego był na zewnątrz iluminowany. Pułkownik Velasco, który towarzyszył księciu do Anglii, wprowadzał osoby przybywające w odwiedziny i przedstawiał je królowi. Sam tylko król Franciszek (ojciec króla Alfonsa) nie zjawił się. Utrzymują, że od dawna był on tego zdania, że w razie dojścia syna do tronu ani on, ani królowa Izabella nie powinni mu towarzyszyć do Madrytu. Gdy wieść zaczęła obiegać o wyjeździe króla Alfonsa, korespondent udał się o 11ej wieczór do pałacu, aby się dowiedzieć prawdy i wtedy przedstawił go Velasco.

Książę zaraz wszedł do salonu. Wyrósł on znacznie w ciągu roku i rysy jego zmężniały. Ma on na ustach uśmiech przyjemny i otwarty wyraz twarzy. Tłumaczył się, że kazał mi czekać, lecz nie chciał opuszczać matki, zanim się ta uda na spoczynek. Na zapytanie moje, czy jedzie rychło do Hiszpanii, odpowiedział, że jest gotów, lecz powiedziano mu, iż potrzeba czekać na depeszę przed oznaczeniem dnia wyjazdu, a depeszy tej wygląda jutro i zarazby odjechał. Na uwagę z mojej strony, iż tym razem nie długo zabawił w Paryżu, rzekł, iż żałuje, że opuścił Anglię, którą bardzo lubi. Jest mnóstwo rzeczy do oglądania i nauczenia się w tym wielkim kraju. Nadmieniłem, że pobierał nauki. „Tak jest, odrzekł, i jeszcze nie skończyłem. Spodziewam się, że znajdę jeszcze czas do uczenia się." Pytałem go, czy wypadek ostatni mocne na nim sprawił wrażenie. „Wcale nie nadzwyczajne, gdyż oczekiwałem tego. Staram się zresztą mieć zimną krew w podobnych okolicznościach, ale wypadek taki sprawia zawsze silne wrażenie." Pytałem go, czy mniema, że wojna karlistowska rychło się ukończy? „Sądzę, że z początku będzie bardzo uporczywą, ale zwolna lud zbliży się do mnie i wtedy będzie jej koniec. Nie jestem królem stronnictwa. Ministerynm złożone jest z ludzi wszelkich odcieni. Jest ono liberalne i konstytucyjne, tak jak mnie nauczono, abym był podobnież. Wiem, że być królem Hiszpańskim nie jest rzeczą przyjemną w tej chwili, ale starać się będę zrozumieć moje obowiązki i pełnić je." Czy królowa matka będzie towarzyszyła w podróży? „O nie, zawołał żywo, już to zdecydowane. Pozostanie tutaj."

Nastała chwila milczenia. Widziałem, że był znużony i czekałem aż mię odprawi. Młody król nieznający jeszcze zwyczajów, których rychło nabędzie, nie zrozumiał, dla czego czekam, lecz w kilka chwil podał mi serdecznie rękę i rzekł: „Jeśli pan przyjedziesz do Madrytu, gdy ja tam będę, będzie mi przyjemnie widzieć pana i przypomnieć sobie Francyę, którą tak kocham." Wyraziłem nadzieję, iż przyniesie Hiszpanii długie panowanie i pokój, którego ta wielce potrzebuje, i rzekłem, iż z prawdziwem zajęciem będę śledził biegu rządów JKMości. Oddaliłem się z przyjemnem wrażeniem. Król nie tail się z chęcią uczenia się. Ma on powierzchowność prostą, układną, a skromnie i lękliwie używa swego losu królewskiego, co dowodzi dojrzałeści umysłu. Nie wiem, co dlań Hiszpanie zachowują, ale jestsm pewien, że przyniesie on do Hiszpanii prawdziwą miłość kraju i gorące pragnienie położania końca jej nieszczęściom.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 stycznia. Dziś wieczór odbywa się posiedzenie Rady miejskiej dla uchwalania w dalszym ciągu budżetu.

— We czwartek 7go odbędzie się również posiedzenie Rady miejskiej: Na porządek dzienny zapisane są: Przyznanie 150 złr. dla Towarzystwa izraelickiego sierot; sporządzenie inwentarza Muzeum miejskiego; wypłata należyteści za asfaltowanie części chodnika w Rynku w ilości 1161 złr.; sprzedaż gruntu miejskiego przy domu pod L. 14 Dz. V; odstąpienie gruntu miejskiego na Wielopolu spadkobiercom Librowskich i Dr Kozubowskiemu; zaniechanie starań o prawo patronatu do posady archipresbitera kościoła N. P. Maryi; zaprowadzenie urzędu cechowania w Krakowie; przyjęcie kilku osób do gminy.

— Dnia 29 grudnia odbyło się posiedzenie wydziału filologicznego Akademii umiejętności, celem wyboru dyrektora wydziału. Dotychczasowy dyrektor prof. Mecherzyński oświadczył, iż uchyla się od ponownego wyboru. Wybranym został na rok następny p. Lucyan Siemieński.

Na posiedzeniu tegoż wydziału d. 4 stycznia odbytem, przedłożono prace Dra Emila Ogonowskiego p. t. „O przyimkach w języku starosłowiańskim, ruskim i polskim"; Studyum z pola filologii porównawczej Aleksandra Petrowa: „Głosownia dolno-łużyckiego języka". — Złożono pracę ś. p. Henryka Suchecckiego: „Dwa zabytki starej polszczyzny ze zbioru Kętrzyńskiego", wraz z opinią prof. Brandowskiego o tej pracy; pracę tę komisya językowa zaproponowała do druku.

Następnie sekretarz Akademii prof. Józef Szujski odczytał pracę członka Akademii hr. Stan. Dra Tarnowskiego: „Andrzej Maksymilian Fredro".

— Jutro po południa odbędzie się pierwsze posiedzenie komisyi konkursowej teatralnej, której członkami są pp. Bartels, Karol Estreicher, Ant. Kłobukowski, Stanisław Koźmian, Henryk Lisicki, Aleks. Ładnowski, Miecz. Pawlikowski, hr. Artur Potocki, Lucyan Siemieński, Maryan Sokołowski, Aleks. Szukiewicz i hr. Stan. Tarnowski. Ostatni termin do składania utworów dramatycznych konkursowych kończy się 15go stycznia.

— Prof. Dr Józef Kremer przesłał nam 10 złr. na pogorzelców Gorlic.

— Izba handlowo-przemysłowa krakowska w myśl ustawy z r. 1868, dokonała corocznego wyboru prezesa i wiceprezesa swego na rok 1875, i wybranymi zostali: prezesem, jak dotąd p. Teodor Baranowski; wiceprezesem p. Juliusz August John.

— W skutku zasp śniegowych spóźniły się dziś rano pociągi lwowskie, pospieszny o 40 minut, a osobowy o 1½ godz.

— Policya przytrzymała dziś Macieja Tarnenka z Przylasku Rusieckiego, który przyniósł na targ kilka zajęcy, prawdopodobnie na cudzych polach zabitych.

— We czwartek d. 7 stycznia od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się siódmy publiczny odczyt Dra Adama Bełcikowskiego: „Charakterystyka głównych epok literatury polskiej ze szczególnem uwzględnieniem XIX wieku."

— Odbieramy następujący list:

(J. K.) W sobotę d. 2go wyjechałem z Krakowa pociągiem osobowym do Wieliczki po 11ej. Pomijając już, iż wagony nie ogrzane i bez rogóżek na podłodze a większa część okien niedomyka się, tak iż wiatr świszcze po wagonach jak w szczerem polu, lecz gdyśmy przybyli do Bieżanowa, pociąg stanął i trzy kwadranse stał, a podróżni mogli przy 14 stopniach mrozu podziwiać piękność okolicy i szybkość jazdy koleją. Zniecierpliwiony długiem czekaniem, wysiadam, chcąc się uskarżyć przed naczelnikiem stacyi, ale ani żywej duszy nie było przy ruchu. W kancelaryi zastaję grono gości u naczelnika. Pytam o przyczynę zwłoki, a p. naczelnik odpowiada, że ładują jakiś wagon. Wagon ten stał już na stacyi przed nadejściem pociągu, a pociąg osobowy nie powinien czekać na wagon, który zaniedbano przygotować w porę. Nie odpowiedział zaś naczelnik stacyi na zapytanie, dla czego trzymał podróżnych w gołem polu nie uprzedziwszy ich, że muszą czekać długo i wysiąść mogą.

— Zeszyt 1-szy *Przewodnika naukowego i literackiego* zawiera: „Wewnętrzny ustrój w pierwotnej Polsce," przez Dra Antoniego Małeckiego; „Proces Radziejowskiego," przez Dra Ludwika Kubalę; „Przeszłowieczny dziennik lwowski," przez hr. Maurycego Dzieduszyckiego; „Stanisław August w Grodnie," przez Dra Antoniego J.; „Konrad Wallenrod w poezyi a w dziejach," przez A. Prochaskę; „Podróż do Włoch" — pamiętnik niewydany Stanisława z Kunowy Oświęcima, przez K. Kanteckiego i „Zapiski krytyczne."

— *Dziennik Polski* przedrukował z *Czasu* list wiedeński o procesie Peretza w sądzie kasacyjnym, bez przytoczenia źródła.

— Piszą do *Dziennika Polskiego* z Podhajec:

Staraniem Aleksandra księcia Czartoryskidgo prezesa i p. Ludwika Kastorego członka rady nadzorczej galic. Zakładu kred. ziems. w Krakowie, ukonstotuowany został i z dniem 1 stycznia 1875 r. wchodzi w życie oddział zakładu tego w Podhajcach, obejmujący okręgi sądowe: podhajecki, wiśniowiecki, buczański, kozowski, rohatyński, bursztyński, trembowelski, tarnopolski, mikulinicki, zbaraski, nowosiołecki, skałacki, grzymałowski, husiatyński, kopeczyniecki, buczacki, jazłowiecki, monastrzerzycki, czortkowski, budzanowski, i halicki, który właścicielom nieruchomości jako też powiatom i gminom pożyczek na 9% na termina od 1 do 15 lat udzielać będzie. W skład wydziału tego związku weszli: pp. Ludwik Kastory jako przewodniczący, Michał Borowski jako zastępca i Kazimierz Zaremba, zastępcami wydziałowych zaś wybrano pp. Antoniego Wojtowiska i Jana Bzowego.

— W Piotrkowie zacznie wychodzić od d. 1 lutego czasopismo *Tydzień* pod redakcyą p. Ant. Porębskiego.

— *Gazeta sądowa warszawska* rozpoczęła z d. 1 stycznia trzeci rok swego istnienia. Dziennik ten poświęcony jest nietylko sprawom sądownictwa i w ogóle prawniczym w Królestwie Polskiem, lecz uwzględnia także inne ustawodawstwa, szczególnie austryackie i dla tego zasługuje u nas na uwagę, a redagowany jest bardzo dobrze. N. 1 zawiera: „Sentymentalizm w prawie karnem," przez R. Buczyńskiego; — „Samobójstwo i jego przyczyny," przez Dr A. Rothego; — „Jurisprudencya senatu," (orzeczenia senatu w sprawach kryminalnych); — Kronika cywilna; — Kronika kryminalna; — Sądownictwo gminne; — Wiadomości bieżące krajowe i zagraniczne; — Wiadomości bibliograficzne.

— W końcu grudnia zakończył, jak nam donoszą, w 89 roku życie w majątku swym Powierciu w powiecie Konińskim Józef Kłobukowski, który przed r. 1831 naczelną zajmował przez długie lata posadę w administracyi tegoż powiatu.

— W sobotę 2-go stycznia br. umarła w Paryżu hr. Zofia Kisielewowa, z domu Potocka. Pogrzeb jej odbył się dzisiaj zrana w kościele św. Filipa du Roule.

— P. Bronikowskiego, redaktora odpowiedzialnego *Dziennika Poznańskiego*, skazał wydział karny poznańskiego sądu powiatowego w ostatni dzień zeszłego roku na 100 tal. grzywien, odnośnie na jednomiesięczne więzienie za obrazę księcia Bismarka. Wniosek o ukaranie wyszedł, jak zwykle w podobnych przypadkach, od księcia kanclerza.

— *Kuryer Poznański* pisze: Bankiera Sniechotę, byłego prokurzystę „Tellusa", który tu zbankrutował, przywieziono do Poznania w nocy z d. 31 grudnia na 1 stycznia pod strażą z Warszawy i osadzono w tutejszem więzieniu kryminalnem.

— Wilki zaczynają w wielu stronach Europy zaglądać do mieszkań ludzkich. W Alzacyi zachodzą one do wsi i porywają psy a nawet dzieci, a jak donosi *Gaz. Czerniowiecka*, napadają po wsiach ludzi i bydło w powiecie Kocmańskim na Bukowinie. Na drodze z Rewakowic do Ożechlika znaleziono tylko potarganą odzież kobiety przez wilków pożartej, pod Kocmaniem porwały wilki sześć owiec a pod Szypenicami zjadły pastucha. Włościanka jedna napadnięta przez wilka, zawdzięcza ratunek tylko grubemu kożuchowi. Wilk schwyciwszy za kożuch, wyrwał kawał jego i zaplątał kły w baranich kudłach, a włościanka dopadła przez ten czas młyna.

— W Ropczach na Bukowinie ujęto sprawców morderstwa, popełnionego w Boże Narodzenie na włościance Korostyńskiej i dwojgu jej dzieciach, w zamiarze rabunku. Głównym winowajcą jest żyd Mojżesz Schneider z Wołczyniec.

— Zmarły d. 31 grudnia w Paryżu Ledru-Rollin, nazywał się Ledru, a Rollin przybrał od nazwiska matki swojej, aby go nie brano za innych Ledru, gdyż nazwiska tego używa kilka rodzin. Urodził on się r. 1808, a na widowni publicznej występował już od roku 1830. Zostawszy adwokatem przed samym wybuchem rewolucyi lipcowej, odrazu rzucił się w wir życia publicznego. Lafayette chciał mu dać urząd, ale młody adwokat marzył, że stanie wyżej. Po rewolucyi 1832 protestował przeciw stanowi oblężenia i sąd kasacyjny zniósł takowy. W r. 1834 napisał memoryał o rzezi na ulicy Transnonain. Ledru-Rollin występował jako obrońca wielkiej liczby przestępców politycznych i zyskał sobie wielki rozgłos. W r. 1837 nabył posadę adwokata przy sądzie kasacyjnym, ale zaniechał następnie pełnić tego zawodu, cały oddany sprawom politycznym. Wszedł on do Izby w r. 1841 i domagał się przed wyborami głosowania publicznego i otwarcie dążył do republiki. Skazany na 4 miesiące, został przez sąd kasacyjny uwolniony z powodu uchybienia formy. W Izbie stawał otwarcie jako republikanin i pisywał do dziennika *Réforme*, który założył. W r. 1847 należał do agitacyi uczt publicznych. Gdy atoli rewolucya 1848 urzeczywistniła jego nadzieję, Ledru-

---

Przy tej pochopności do dziennikarstwa dającej się w tych czasach postrzegać, niemożna powiedzieć, żeby literatura szczyciła się wzrostem, tym wzrostem, który nie zależy od liczby drukujących się książek, lecz od kreacyj, prawdziwych kreacyj stanowiących niemal epokę. Niemożna powiedzieć, tylko ruch książkowy jest wielki; każdy dzień nieledwo coś przynosi, choć następny zaciera co przyniósł poprzedzający. Jest w tym ruchu coś gorączkowego, jarmarcznego, niedobry to znak, bo właściwa twórczość potrzebuje spokoju, potrzebuje skupienia się duchów — a tu rozbicie i rozstrój. Być może, że jakiś tajemny instynkt ostrzega tych, którzy mogliby podnieść głos niesłyszany jeszcze i nieograny: niemów, nieśpiewaj — bo słuchanym niebędziesz! Za to piśmiennictwo w różnych gałęziach rozwija swą czynność.

W tych ostatnich dniach przed Nowym Rokiem doszło nas z Wilna dzieło: *Rys dziejów Literatury polskiej* podług notat Aleksandra Zdanowicza, opracowany przez L. S.

Dotąd ukazał się u nas tom pierwszy, drugi zapewne niebawem się ukaże. Sądząc z układu i sposobu traktowania niektórych momentów w dziejach literatury, jak wypowiadania zdań, i charakteryzowania autorów, książka ta odznacza się zdrowym i umiejętnym poglądem na ogół, a trafnym zebraniem najwięcej interesujących szczegółów. Na wstępie autor ocenia źródła z których czerpał, czyli mówi o różnych historyach literatury polskiej, jakie dotąd wychodziły i podziękować mu za ten porządek zrobiony w tym steku bałamutnych poglądów i niewytrawnych sądów, dostających się nietylko do rąk czytelników, lecz i na katedry nauczycielskie, zkąd szerzyły się fałszywe pojęcia tak o pismach jak ich autorach. Geniusze wylatujące po za swój wiek, były rzadkie u nas, jak rzadkiemi są wszędzie, słuszność zatem wymaga żeby tych co do geniuszów nie należą, a jednak świecili talentem, i zdolnościami i pracą, umieć ocenić i ważyć wagą wieku i społeczności w której żyli, a która przyjmowała ich wpływ. W niniejszym rysie historyi literatury spotykamy się z właściwym tonem, i wyrozumiałem zdaniem o tych starych naszych pisarzach, którzy nie będąc literatami z powołania, niepowinni być też sądzeni jako tacy. Nie tworzyli oni osobnego cechu, innej łączności nie mieli ze sobą jak ta co łączyła wszystkich obywateli Rzeczypospolitej; krytyka nie wskazywała im kierunku którego trzymać się należało, słowem myśleli, i czuli jak myślał i czuł ogół rycerstwa, a śpiewali, co im przyniosło natchnienie, lub pobudka czerpana z opinii górującej w narodzie. Wyrozumiałość z tej strony jest prawie niezbędną, kto chce zrozumieć tych prozaistów i bardów starej republiki; przeciwnie, biorąc ich pod nóż anatomiczny zgarnie się tylko prochy. Kształceni przeważnie na starożytnych wzorach trzymali się ich niewolniczo, co do pomysłu i formy; lecz za to w wyrażeniach, obrazach, w zacięciu odrysowywał się duch narodu. Szacowne te zabytki minionej i niepowrotnej przeszłości zasługują, aby o nich mówić z miłością synowską, a za brak artyzmu, o którym nie mieli wyobrażenia, ani się oń ubiegali, nie pozywać przed kratki estetycznego trybunału. Takie pojmowanie pisarzy naszych z szesnastego i siedmnastego wieku kierowała piórem autora historyi i literatury, zalecającej się przytem trafnym i łatwym dla uczących się układem. Mówiąc na wstępie o pieśniach, podaniach, klechdach i przysłowiach ludowych, przechodzi do najstarszych zabytków piśmiennictwa tak w łacińskim jak w polskim języku; i to nazywa pierwszym okresem ciągnącym się do wieku Zygmuntów. Okres drugi zaznacza od początku 16go wieku do połowy 17go. Okres trzeci od połowy 17go do wstąpienia na tron Stanisława Augusta. W samym tym podziale znać, że takowy wypłynął z gruntownej znajomości przedmiotu, a nie z przypadkowych lub pozornych właściwości tych lub owych pism.

Autor nie pomija piszących po łacinie, i daje nawet z nich wyjątki w pięknem polskiem tłómaczeniu; również obok dzieł liczonych do właściwej literatury, poświęca w każdym okresie rozdział jeden umiejętnościom, jak: jeografia, prawo, gramatyka, matematyka, wojskowość, gospodarstwo, encyklopedya, pisma peryodyczne.

Zapewne w drugim tomie znajdziemy obszernie traktowaną epokę Stanisława Augusta i porozbiorową.

Do nowości należących do wyższej sfery naukowej, przypada świeżo wydany przez Akademią umiejętności pierwszy tom historycznej pracy prof. Antoniego Walewskiego pod tytułem: *Bezkrólewie po Janie III.* Autor znany z sumiennych badań, książkę swoją oparł na materyałach zdobytych po zagranicznych archiwach.

Nakładem i staraniem Akademii umiejętności wyszedł także pierwszy tom: A. Z. Helcla pism pozostałych, zawierający: Dawne prawo prywatne polskie. Następne tomy mieścić będą: Historyę dawnego prawa polskiego, Rozprawę o szlachcie, a nakoniec Rozprawę o starostach i prokuratorach.

Do rzędu użytecznych podręcznych książek możemy zaliczyć wydany przez Antoniego Kosteckiego *Rocznik szkolny*, obejmujący najświeższe urządzenia i ustawy szkolne, ogólne przepisy, warunki przyjęcia, opłaty szkolne, wykazy stypendyów i inne wiadomości statystyczne o szkołach. Z tego tytułu możemy już wiedzieć, że to jest rodzaj przewodnika dla rodziców, krewnych lub opiekunów, troszczących się nieraz, jaką edukacyę dać chłopcom i w jakich szkołach ich pomieścić. Owoż znajdzie tu starannie zebrane wszystkie szczegóły i warunki odnoszące się do szkół w Galicyi — następnie w Królestwie Polskiem, w W. Księztwie Poznańskiem i zagranicą. — Nie wszystkie działy są tak starannie zebrane i tak w wiadomości bogate, jak dział o szkołach publicznych i wszelkich instytutach w Galicyi, a to z przyczyn, że tak z Królestwa jak z Litwy i Ukrainy trudno było otrzymać wszystkie przepisy i urządzenia, tyczące się wychowania publicznego. Autor w roczniku na rok przyszły wyjść mającym, postara się o najdokładniejsze wiadomości; tak, aby i statystyk mógł z jego książki powziąść dokładne wyobrażenie o stanie szkół tak pod rządem rosyjskim, jak pruskim.

Do nowości literackich zaliczyć nam wypada „dramat w pięciu aktach" *Wielki Książę Włodzimierz* — aczkolwiek poniżej stoi: „Studium historyczne" przez Maryana Gorzkowskiego. Wszakże po przeczytaniu tej książki, jesteśmy raczej za drugim niż za pierwszym tytułem. „Włodzimierz" ma więcej własności historycznego studium, niż dramatu; a jeśli w wielu miejscach zdradza się autor intencyą zrobienia go dramatem, to nie przyczynia mu przez to wartości.

P. Maryan Gorzkowski występujący po raz pierwszy z kompozycyą literacką, dowiódł dobrego smaku w wyborze tematu należącego do wieków heroicznych, a mającego i dla dzisiejszych interes. — Kilka wierszy kroniki Ditmara i Nestora, opowiadających, że Światopełk syn czy bratanek Włodzimierza Kniazia na Kijowie, ożeniwszy się z córką Bolesława Chrobrego, przywiózł ją i przedstawił Włodzimierzowi, który z razu ucieszył się nią, lecz potem wtrącił do więzienia wraz z towarzyszącym jej biskupem pomorskim Reinbernem. — Autor miał piękne pole pokazać w osobach biskupów Atanazego Greka i Reinberna łacinnika starcie się dwóch kościołów, Rzymskiego ze Wschodnim; a przytem dać charakterystykę ich ducha. Można powiedzieć, że te sytuacye najlepiej przeprowadzone zostały w tym dramacie, a właściwie w scenach historycznych.

Rozpoczynającemu zawód autorowi, winniśmy zrobić uwagę, żeby oszczędniej wkładał w usta Ruso-Waragów, przekleństwa choćby najkwiecistszym wypowiedziane stylem. W każdym zaś przypadku w drugiej części Włodzimierza powinien się stanowczo zdecydować, czy utworowi swemu ma nadać ścisły charakter dramatu, czy też zachować się w swobodnych ramach studyum histstorycznego.

W pracy tej wiele byłoby do przygany — znać jednak, że to płód nie tuzinkowy, próbującego sił swoich młokosa, lecz człowieka z rozumem i nauką choć nie wprawnego w sposoby, któremi posługuje się sztuka.

Rollin zostawszy ministrem przeszedł zaciętością wszystkich republikanów i zyskał sobie przeciwników nawet w łonie swojej partyi. W roku 1849 oddany pod sąd, uszedł do Anglii i tam przebywał do r. 1870, gdyż dopiero Ollivier uzyskał dla niego amnestyę. Podczas wojny nie miał żadnego udziału w sprawach publicznych. Wybrany trzechkrotnie deputowanym w r. 1871, zaprotestował przeciw trybowi wyborów Zgromadzenia narodowego i złożył mandat. Wybrany ponownie w r. 1874, bronił wyborów powszechnych, które były alfą i omegą jego mądrości.

Teatr. We środę dnia 6 stycznia, melodramat w 3ch aktach, z prologiem A. Nestroja: *Gałganduch czyli Trójka hultajska.*

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 4 stycznia pochmurno; termometr od — 12·0 w nocy, podniósł się na + 1·6 R. Barometr opada; dnia 5 stycznia o godzinie 6ej rano stan jego był 329·06, termometru — 0·8 R. Wiatr zachodni.

— We środę dnia 6 stycznia: *Święto*, Trzech Króli; we czwartek dnia 7 stycznia: Śgo Juliana i Śgo Lucyana męczenników.

Sprostowanie:

We wczorajszym „Przeglądzie politycznym" w ustępie trzecim, wierszu jedynastym od góry, zamiast: „obrony" czytaj: „obecny."

Sprawy sądowe.

Proces Offenheima.

(Ciąg dalszy).

Akt oskarżenia zestawia czyny karygodne, których dopuścić się miał Offenheim, w następujących dziesięciu punktach, które podajemy w streszczeniu, przebieg bowiem rozprawy uzupełni je o ile będzie potrzeba do dokładności przedstawienia całego procesu:

1. W umowie zawartej między spółką kolei czerniowieckiej a przedsiębiorcą Brasseyem w d. 12 marca 1864 co do budowy kolei zastrzeżone było dla tego ostatniego 1,900.000 zł. na prace przygotowawcze; Offenheim przedkładając umowę tę do zatwierdzenia Radzie nadzorczej w d. 23 maja 1864 r. przemilczał zupełnie o tej pozycyi, zalecając ogólnie przyjęcie całego kontraktu, na co też Rada nadzorcza przystała. Na zebraniu akcyonaryuszów w d. 30 maja 1865 przedstawił Offenheim tę umowę również jako nader korzystną, a ponieważ treści jej właściwie także nie wyjawił, zgromadzenie nie robiło trudności w zatwierdzeniu. Później atoli pokazało się, że owe 1,900.000 zł. nie zostały wypłacone na trasowanie i budowę linii Lwów-Czeerniowce, lecz rozdzielone były między pięciu założycieli, do których należał Oflenheim, a to bez wiedzy osób interesowanych. Akcyonaryusze ponieśli przeto stratę w sumie 1,900.000 zł.

2. Według umowy z 12 marca 1864 obowiązany był Brassey do wykupywania od właścicieli, gruntów pod kolej potrzebnych; tymczasem czynność tę przeprowadzał Offenheim w własnym zakresie, niby w imieniu spółki, tak co do linii Lwów-Czerniowce jak później co do linii Czerniowce-Suczawa. Postępowanie swoje tak umiał przedstawić zgromadzeniu ogólnemu akcyonaryuszów, iż uznano je za dobre. Złe zaś w tym leżało, iż Offenheim wykupywał faktycznie grunta znacznie taniej, niż było preliminowane, ceny zaś podawał według preliminarza; nadwyżki zabierał sobie i dzielił się niemi z innymi. I tak: sobie wziął ogółem 100 do 120,000 zł., a 6,000 do 30,000 wypłacał członkowi Rady nadzorczej bar. Petrino. Akcyonaryusze stracili przez to 100 do 150.000 zł.

3. Offenheim zawarł z Brasseyem prywatną umowę, na mocy której zwolnił Bresseya od zobowiązania, jakie tenże wziął na siebie w umowie z 12 marca 1864, co do dostawy 300,000 sztuk progów dla linii Lwów-Czerniowce; dostawę tę wziął Offenheim na siebie i przeprowadził rzecz całą bez wiedzy Rady nadzorczej i akcyonaryuszów, oraz bez wszelkiego upoważnienia. Przy dostawie uważał przedewszystkiem na nizkie ceny, a nie na dobroć materyału, który też był jak najgorszy, chociaż na zgromadzeniach ogólnych zapewniał, że dostawiony niby przez Bressaya materyał jest bardzo wyborny. Z tego powodu ponieśli akcyonaryusze na linii Lwów-Czerniowce stratę 53,732 zł. 13 c, na linii Czerniowce-Suczawa 14,617 zł. 14 c. — razem przeto 68,349 zł.

4. Bez wiedzy i zezwolenia Rady nadzorczej odebrał Offenheim od Brasseya roboty jeszcze nie zupełnie wykończone i zwolnił go od wszelkich dalszych zobowiązań tak co do linii Lwów-Czerniowce, jak co do linii Czerniowce-Suczawa; wykończenie tych linij prowadził dalej kosztem Towarzystwa pisząc wydatki w rubryce: „utrzymanie kolei". Gdy później kolej psuła się w kilku miejscach, Offenheim nie donosił o tem Radzie nadzorczej, lecz owszem przedstawiał, że zatrzymane Brasseyowi 66,582 zł. wystarczą na dokończenie robót, co spowodowało Radę nadzorczą do zatwierdzenia dodatkowo jego zarządzeń; na zgromadzeniach zaś akcyonaryuszów w latach 1865 do 1872 przedstawiał zawsze stan budowy i sprzętów kolejowych jako wysoce zadawalniający i wyborny, tłumacząc wszystkie uszkodzenia i wypadki klęskami elementarnemi. Akcyonaryusze ponieśli z tego powodu wspólnie z rządem straty już to na własności, już to na innych prawach, w sumie 3,537.673 zł.

5. Według art. 26 umowy z 12 marca 1864 r. służyć miało prawo towarzystwu lwowsko-czerniowieckiemu przyjęcia na własne ryzyko sprawienia materyałów przewozowych dla kolei, ustąpiwszy Brasseyowi $10/_{100}$ z sumy preliminowanej w kwocie 363,000 złr. Offenheim radził na posiedzeniach 25 kwietnia 1865 r. i 1 czerwca t. r. Rady zawiadowczej zrobić użytek z tego prawa, co też zostało uchwalonem. W skutku tego oświadczył Offenheim kilku członkom rady fałszywie, że dostawcy lub fabrykanci wspomnionych materyałów ofiarowali mu się bez jego w tej mierze zabiegów odstąpić $3/_{100}$ od ogólnej sumy, co wynosiło 42,495 złr., czego on jednak dla siebie nie przyjmie, lecz użyje na plany, modele itd. Pod tym pretekstem, mając na to zezwolenie Rady zawiadowczej, kazał sobie wypłacić na imię Fr. Liskowetza owe 42,495 złr., które użył dla siebie i tym sposobem wyrządził szkodę akcyonaryuszom.

6. Na posiedzeniu Rady zawiadowczej w d. 27 października 1866 r. wniósł Offenheim, aby Towarzystwo przyjęło na własny rachunek ciążące na Brasseyu zobowiązanie sprawienia przyrządów dla linii Lwów-Czerniowce na pierwsze 3 miesiące po otwarciu ruchu za ofiarowaną na to przez Strappa i Brasseya sumę 50,000 złr., którą Offenheim uznał za dostateczną, chociaż dyrektor ruchu Ziffer obliczył na owe potrzeby 97,259 złr., a przynajmniej 60,000 złr. Offenheim skłonił Radę zawiadowczą do przystania na ten układ, później jednak kazał wydatki na owe potrzeby wpisywać w księgi, a owe 50,000 złr. wciągnięte zostały jako *activum* Towarzystwa, i na inne cele były użyte.

7. Gdy po ostatecznym obrachunku w d. 27 maja 1867 r. między lwowsko-czerniowieckiem Towarzystwem i Brasseyem, ostatni wykazał przypadającą sobie jeszcze należytość za rzekome nadwyżki w wydatkach, w sumie 890,725 złr., Offenheim nie tylko przyjął to żądanie, lecz w zawartej tegoż dnia między Towarzystwem i Brasseyem ugodzie o linię Czerniowce-Suczawa przeprowadził, iż ostatniemu tytułem zaliczki przyznaną została suma 850,000 złr., tajemnie zaś z nim się ułożył, iż mu z tych sum 550,000 złr. ustąpi. W takiej sumie wyrządził przeto szkodę Towarzystwu.

8. Według art. 28 ugody z 12 marca 1864 r., miała być zawarta po ukonstytuowaniu się Towarzystwa lwowsko-czerniowieckiego z Brasseyem nowa ugoda, lecz Offenheim wniósł, aby od tego zastrzeżenia odstąpić dla oszczędzenia kosztów stempla. Tym sposobem wyrządził on szkodę dyrekcyi skarbowej, wynoszącą 153,126 złr.

9. Na posiedzeniu Rady zawiadowczej w d. 6 września 1864 r. przedstawił Offenheim korzyści wypłynąć mogące dla Towarzystwa lwowsko-czerniowieckiego z uzyskania koncesyi na dalszą budowę kolei do Rumunii i Rosyi, i uzyskał umocowanie do prowadzenia układów zastrzegając poddanie jej pod uchwałę Rady zawiadowczej i ogólnego Zgromadzenia, lecz otrzymawszy to umocowanie w d. 30 maja 1865 r., przedłożył na posiedzeniu Rady zawiadowczej w d. 1 lipca 1867 r. umotywowane sprawozdanie, iż uważa za stosowniejsze wyrobić koncesyę nie dla Towarzystwa jako takiego, lecz dla konsorcyum pojedynczych osób, twierdząc fałszywie, że rząd rumuński odmówił koncesyi Towarzystwu. Wyrobił on w istocie koncesyę na linię Suczawa-Jassy dla prywatnego konsorcyum jako pełnomocnik, i zawarł układ ustny w d. 13 lipca 1868 r. o budowę tej linii z Brasseyem, mocą, której tenże każdemu z członków konsorcyum po 100,000 złr., a niektórym członkom Rady zawiadowczej po 1000 złr. z kapitału budowlanego ofiarował, a w układzie wydatek ten pod rubryką zaliczek zamieścił. Obdzielił on rzeczywiście koncesyonaryuszów ową zawarowaną sumą po 100,000 złr. jakoto b. ministra Giskrę, księcia Sapiehę, hr. Borkowskiego i siebie, a prócz tego otrzymali po 100,000 złr. członkowie Rady zawiadowczej: hr. Jabłonowski, bar. Petrino, Pietruski i Tchórznicki. W d. 15 września 1868 r. postawił Offenheim na nadzwyczajnem ogólnem Zgromadzeniu wniosek, aby Towarzystwo przyjęło na własne ryzyko umowę budowy kolei zawartą z Brasseyem, z wszelkiemi prawami i zobowiązaniami, przyczem zataił niektóre warunki umowy, a mianowicie ową rubrykę zaliczek, wynoszącą około 4—500,000 złr. Tym sposobem ponieśli akcyonaryusze w prawach i na majątku swoim stratę wynoszącą około 440,000 złr.

10. Na posiedzeniu ogólnem 29 kwietnia 1872 r. podał Offenheim fałszywie, że Towarzystwo potrzebuje do ukończenia budowy kolei, sprawienia materyałów itd. pożyczki w kwocie 5,400,000 złr., i otrzymał do tego upoważnienie. Doniósł on ministerstwu skarbu w podaniu swojem z d. 19 lipca 1872 r., że zawarł warunki pożyczki z Juliuszem Richterem w Berlinie, i podał fałszywie, że tenże przyjął połowę emitować się mających akcyj po 76 złr. na stały rachunek, połowę zaś po 77 złr. w komis. Nie osiągnąwszy przeto przyzwolenia administracyi państwa, porobił on Richterowi w d. 9 i 10 lipca oraz 10 sierpnia 1872 r. dalsze ułatwienia, jakoto odstąpił jednomiesięcznie ½ procentu jako prowizyę z kursu 66 złr. i zniżył drugą połowę pożyczki z 77 na 76 złr., i zastrzegł połowę zysku pochodzącą z owego ½ procentu w kwocie 150,000 złr. dla siebie i Zieglera, a dla wuja swego Adolfa Herza 2,700—4000 złr.

Wszystkie powyższe czynności stanowiące zbrodnię oszustwa podpadają pod §§ 197, 200, 201 ustawy państwa i podlegają karze według § 203 ust. karn.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowo krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 4 i 5go stycznia.

Z powodu złych dróg i zaspów śniegowych, dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie wynosił zaledwo do 300 korcy. Ceny prawie żadnej nie doznały zmiany.

Płacono za pszenicę czerwoną 237 funt. od 31 do 36 złp., białą od 33 do 37 złp., żółtą od 28 do 32 złp., żyto piękne 227 funt. od 26 do 28 złp., poślednie od 24 do 26, jęczmień piękny 202 funt. od 23 do 25, na paszę od 21 do 23, owies 138 funt. od 15 do 18 złp., groch 252 f. od 34 do 36 złp., wyka od 25 do 27.

Handel zbożowy trwa dotychczas w charakterze świątecznym, tendencya przybiera jednak stalszy charakter, a zakupna na wywóz szczególniej do Prus zwiększyły się; przeciwnie na miejscową konsumcyę zamyka się dość w ciasnych granicach. Na dzisiejszym targu kleparskim ruch był dosyć ożywiony; piękne gatunki pszenicy chętnie zakupywano, jednę partyę pięknej białej pszenicy płacono do młynów Podgórskich po 9·67½, średnie gatunki także znajdowały pokup, jedynie poślednie były zaniedbane.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt od 8·— do 9·25, białą od 8·25 do 9·50, żółtą od 7·90 do 8·50, żyto piękne polskie 160 funtów od 6·50 do 7·—, żyto poślednie od 6·— do 6·50, jęczmień dla browarów 140 f. od 5·50 do 6·10, jęczmień na paszę 4·75 do 5·20, owies 100 f. od 4·25 do 4·75, rzepak 150 f. od 10·50 do 11·—, koniczynę czerwoną 180 f. od 43 do 48, białą od 55 do 62 złr., groch 180 f. od 9.— do 10 złr., fasolę 180 funt. od 11 do 13 złr.

Przyjechali do Krakowa od dnia 4go do 5go stycznia.

HOTEL WIKTORYA: Hr. Henryk Hompesch właś. dóbr z Radłowa, Józef Sokołowski ob. z Częstochowy, Stanisław Dobrzański z Warszawy, Romuald Sammel z Kongresówki, Stanisław Stojowski ob. z Galicyi, Hugo Mildner kupiec z Drezna, Henryk Awedyk ob. z Odessy, Michał Iżycki z Podola, Feliks Weiss kupiec z Hamburga, Henryk Steinauer ob. z Warszawy.

(Nadesłane).

Zaszczycony pismem następującej osnowy:

„Jaśnie Wielmożny Panie!

Grono niżej podpisanych uprasza o przyjęcie uznania za wyrób Piwa Wojnickiego, którego jakość pod każdym względem nic do życzenia nie pozostawia.

Szczęść Boże przemysłowi krajowemu!

Wacław Zawadzki c. k. profesor, Ignacy Przybyłkiewicz c. k. profesor gimnazyalny, Karol Polityński, R. J. Vimpeller prof. gimn., W. Maziarski c. k. naucz. gimn., Lesniak oficyał kolei, K. Stroka, Dr Polityński c. k. adjunkt Sądu pow. w Dębicy, Bazyli Szurich, Józef Heinz adjunkt podatkowy, Jędrzej Leja, A. Nunberg, Schütz; W. Müldner, Kobiałkiewicz, W. Mieszkowski, J. C. Amielski, Dr Bintz lekarz, Śniadłowski, E. Szajdzicki, Leonard Talies, Jan Reczkowski, Wilhelm Gazda,"

składam wszystkim na tem dla mnie chlubnem piśmie podpisanym Wielmożnym Panom najserdeczniejsze podziękowanie i oraz zapewniam, że kosztów i starania szczędzić nie będę, aby piwo z browaru mego w Wojniczu dobrocią, smakiem i pięknym jasnym kolorem, tak jak teraz tak i zawsze na wasze łaskawi Panowie i wszystkich innych przyjaciół mego wyrobu, uznanie zasługiwało.

Wojnicz 2go stycznia 1875.

Władysław Dąmbski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 3 stycznia. Dzienniki rozbierają sprawozdanie kontroli państwa z r. 1873. *Golos* nadmienia, że wykazał się niedobór 1,198,000 rubli. Zauważyć tu trzeba, iż dochody przeniosły preliminarz tak znacznie, iż wydatki mogły się były powiększyć o 27 milionów, z czego powstał ów niedobór. Samo opodatkowanie ziem koronnych przyniosło 1⅕ mil. rubli. Pomimo znacznego podwyższenia w porównaniu z rokiem poprzednim, dochody budżetu na r. 1875 mogły być preliminowane jeszcze o 10 mil. wyżej. Pomimo zapowiedzianych nowych wydatków, można oczekiwać przewyżki dochodów. Nowych podatków nie potrzeba, owszem możnaby pozycye wydatków przenieść z tak zwanych obciążeń państwa na skarb publiczny.

Paryż 3 stycznia. Batbie ma we środę wnieść na Zgromadzeniu narodowem, aby ustawę o utworzeniu senatu postawić na porządek dzienny.

Paryż 3 stycznia. Pogrzeb Ledru-Rollina odbędzie się w poniedziałek. Gambetta będzie miał mowę. *La République française* donosi, że na trzeciej naradzie w pałacu elizejskim postanowiono na żądanie Mac-Mahona zatrzymać w tajemnicy przebieg obrd.

Bruksella 3 stycznia. Do *Indep. belge* piszą z Paryża, iż ks. Sesto, mąż owdowiałej pani Morny, był głównym ajentem restauracyi hiszpańskiej. Barcelona znajduje się w strasznem wzburzeniu.

Lizbona 3 stycznia. Wczoraj nastąpiło otwarcie kortezów. Mowa tronowa podnosi, że reklamacye rządu portugalskiego robione w Brazylii z powodu zajść w Para, przyjaźnie były przyjęte. Mowa tronowa nadmienia dalej, że wniesione będą projekta ustawodawcze względem nauki w szkołach ludowych, zaprowadzenia nowych kodeksów i uzupełnienia budowy kolei żelaznych, oraz prowadzenia innych budowli publicznych.

Kampania przeciw udziałowi w Radzie państwa otwarta przez bar. Dipauli, prowadzona dalej przez list X. Greutera a zwłaszcza przez *Vaterland*, ma się zakończyć, jak donosi *N. fr. Presse*, kongresem federalistów, czyli konferencyą wszystkich opozycyjnych stronnictw. Zwołanie jej miało wyjść od staroczechów, którym parteitag młodoczeski ma wskazywać potrzebę łączenia się z całem prawnopolitycznem stronnictwem. Wiceburmistrz praski p. Zeithammer ma być w tej mierze pośrednikiem. Zebranie ma nastąpić w Wiedniu 22go i 23go bm. Przedmiotem narad ma być stosunek do Rady państwa. Okaże się zapewne, jak zawsze, zgoda co do zasady, niezgoda co do taktyki.

W mowie noworocznej Kolomana Tiszy upatrują nowe zawikłanie w polityce węgierskiej. Widzą w niej wydanie wojny przez lewicę stronnictwu Deaka. Czyni bowiem Tisza stronnictwu wiele zarzutów i wzywa do połączenia się z lewicą.

Proces Offenheima zaczął się wczoraj, a dzienniki wieczorne podają w całej osnowie niesłychanéj długości akt oskarżenia, który już oddawna znany był wszystkim w Wiedniu z *Pester Lloyda*. Podajemy w oddziale spraw sądowych akt ten w ważniejszéj części, to jest w skróceniu. Wczoraj już poprzedziliśmy otwarcie procesu przedstawieniem jego zawiązku. O szczegółach pierwszéj sądowéj czynności pisze nasz korespondent wiedeński.

Donieśliśmy już o wyznaczeniu komisyi śledczej w sprawie wyższych zakładów naukowych w Rosyi, a to z powodu zaszłych w nich zamieszek. Zakres tej komisyi musi być bardzo obszerny, skoro składać ją będą ministrowie pod przewodnictwem sekretarza stanu Wałujewa; członkami jej bowiem są ministrowie sprawiedliwości, wojny, spraw wewnętrznych, skarbu, komunikacyi, oświaty, oraz naczelnik wyższej policyi i szef żandarmeryi.

W Berlinie liczono na to, że rząd bawarski zwinie poselstwo przy stolicy Apostolskiej; *Gazeta Augsburska* podaje w wątpliwość, aby się to stało.

Dzienniki paryskie niedochodzą nas ostatniemi czasy regularnie, to z powodu przeszkód na kolejach, to z powodu świąt. Dziś chybiły. Wiemy tylko z telegramów, że Batbie miał wnieść w Zgromadzeniu narodowem ustawę o urządzeniu senatu, że narady przywódzców stronnictw umiarkowanych w pałacu elizejskim odbywane, nie sprowadziły zgody między obu środkami, oraz, że nie przyjdzie na teraz do zmiany ministrów.

Wiadomości z Hiszpanii, które nas już wczoraj doszły, przekonywają, na jak słabych nogach stał Serrano; dość było, aby ktoś zawołał: niech żyje król Alfons! aby już obwołać nowego króla bez wystrzału. Pokazuje się jednak, że Alfonsiści byli przygotowani i zawczasu rozdali między siebie role. Król Alfons lada dzień odpłynie z Marsylii i uda się naprzód do Barcelony a potem do Walencyi i odbywszy po drodze przegląd wojsk, które mu złożą hołd, stanie w Madrycie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 5 stycznia. Odczytanie aktu oskarżenia w procesie Offenheima trwało przeszło trzy godziny t. j. do 3¼ po południu. Przewodniczący zawiadamia następnie, iż w skutek odwołania się oskarżonego sąd najwyższy orzeczeniem swojem z 16 grudnia zatwierdził wszystkie punkta aktu oskarżenia z wyjątkiem punktu 8go co do strat zrządzonych skarbowi; zarzut ten przeto nie ma być przedmiotem rozprawy.

Wiedeń 5 stycznia, godz. 12 m. 35. Proces Offenheima. Ogólne przesłuchanie oskarżonego. Offenheim daje rys życia swego dawniejszego, mówi, iż złożył posadę jeneralnego dyrektora, albowiem pewna wysoko położona osoba zapewniała go, iż minister handlu zaniecha w takim przypadku sekwestracyi. Podaje on swój teraźniejszy majątek na 800,000 złr. w realnościach, a 300,000 w papierach, które jednak w tej chwili warte są tylko dziesiątą część swojej imiennej wartości. Przed katastrofą finansową miał on 2¼ milionów majątku, zawdzięcza swój majątek kolei lwowsko-czerniowieckiej, której trudne przeprowadzenie zjednało mu sławę, mając przez to związki z najzyskowniejszemi przedsiębiorstwami, znalazł sposobność do bogatego w nich udziału. W ogóle piastował on 17 posad członków rad zawiadowczych. Oskarżony wyłuszcza historyę zawiązku kolei lwowsko-czerniowieckiej, do budowy której wciągnął firmę angielską Brasseya; dopiero 1864 r. powiodło mu się otrzymać koncesyę na tę kolej i w Londynie dostać pieniędzy na jej budowę. Oskarżony opowiada następnie obszernie utworzenie dotyczącego Towarzystwa akcyjnego, finansowanie przedsiębiorstwa, mianowanie siebie jlnym dyrektorem z płacą 15,000 złr. Budowa rozpoczęła się natychmiast i oskarżony był pomocą przybywającym do kraju Anglikom, którzy jako obcy w kraju potrzebowali od niego rady i czynnej pomocy, wszelako jako właściciel budowy miał prawo wymagać od przedsiębiorcy budowy ściśle tego, co się należało. Na zapytanie prezesa sądu, jak się oskarżony zachował w rzeczy wykupna gruntów pod kolej, tenże odpowiedział, że Brassey po wielu trudnościach przyjął na siebie nabywanie gruntów za wyraźnym warunkiem, że Offenheim zajmować się powinien przedsiębraniem nabywania gruntów. — Posiedzenie sądu trwa dalej.

Wiedeń 5 stycznia, godz. 2 m. 35. (Dalszy ciąg procesu Offenheima). Oskarżony przyznaje, że dopomagał Brasseyowi przy zakupnie progów kolejowych, wszelako sam obwiniony nie był dostawcą progów, i układał się z Anglobankiem za Brasseya w celu pewnych operacyj finansowych; czynił to jednak więcej na korzyść śpiesznego ukończenia budowy kolei, aniżeli w interesie przedsiębiorcy budowy; również przy budowie kolei z Czerniowiec do Suczawy pomagał Brasseyowi, przeprowadzając nabywanie gruntów pod kolej. Zatargi z rządem rozpoczęły się z objęciem władzy ministra handlu przez p. Banhansa. Powody zatargów były natury czysto osobistej. Zaraz za pierwszą wizytą spotkał się z antipatyą ministra handlu, gdyż nie zgadzał się na politykę kolei żelaznych ministra handlu; później zatargi się zajątrzyły, gdyż oskarżony pewne koncesye, które mu minister handlu chciał powierzyć, odrzucił, jako niedające się wykonać. Atoli dopiero po wielkiej mowie Offenheima (w radzie nadzorczej) przeciw ministrowi handlu, kolej poczytaną została za złą i wysłano komisyę kollaucyjną, która zdała sprawę z mnóstwem nieprawdy.

Prezes naganił oskarżonemu to wyrażenie, a ten tak dalej ciągnął: Położenie Towarzystwa było w chwili mojej dymisyi o ile było można, najlepsze. Prezes nadmienia, że mimo tego Towarzystwo zmuszonem było zaciągnąć pożyczkę w akcyach pierwszeństwa. Oskarżony odpowiada: Stało się to pod świetnemi warunkami. Z powodu otrzymanych przez Brasseya 190,000 funtów sterl. mówi oskarżony, że zmowa ta była nie przez niego ale między Anglikami i koncesyonaryuszami zawartą. Z téj sumy zaspokojono także bez pośrednictwa oskarżonego roszczenia założycieli. Zdaniem jego, założyciele, którzy odpowiadali za dokładne wykonanie koncesyi, mieli prawo do zysku jako założyciele. Sam oskarżony otrzymał od Brasseya skromny podarek, do którego przyjęcia tem więcej był uprawniony, iż wtedy był jeszcze jlnym dyrektorem. Ten punkt umowy o budowę był zupełnie jawny i drukowany, przedłożony był na pierwszem zgromadzeniu ogólnem.

Peszt 5 stycznia. *Pesti Naplo* donosi: Wykaz finansowy do listopada 1874 przedstawia w porównaniu z rokiem 1873 powiększenie dochodów o 1,600,000 złr. w podatkach stałych a 3 milionów w podatkach niestałych. Doliczywszy do tego dochody grudniowe, rezultat ostatniego roku okaże się jeszcze korzystniejszy. Z pożyczki po strąceniu wpłat na styczeń przypadających jest jeszcze 38 milionów do rozporządzenia. *Naplo* zaprzecza pogłoskom o zamiarze rozwiązania sejmu węgierskiego, a już z powodu wielkiej liczby agend nie można myśleć o zamknięciu sesyi przed majem.

Berlin 5 stycznia. *Boersen Ztg* donosi: W skutku wypłaty za kupony kolei północnej cesarza Ferdynanda w monecie austryackiej zaniesiono tu formalne protestacye notaryalne do kasy uiszczającej wypłaty i mają być bezzwłocznie zaniesione skargi do sądu przeciw kolei północnej o naruszenie kontraktu.

Kolonia 4 stycznia. *Kölnische Ztg* donosi z Bajonny z 3go: Marszałek Serrano przybył tu z dwoma adjutantami przez Pau.

Paryż 4 stycznia. Marszałek Serrano przybył wczoraj do Bajonny. Wojsko kraju Guipuskoi i eskadra uznały don Alfonsa jako króla. Zapewniają, że książę Cheste objął dowództwo armii północnej.

Paryż 4go stycznia. W wczorajszym wyborze do Zgromadzenia narodowego w departamencie Hautes Pyrenées otrzymał bonapartysta Cazeaux 19,212 głosów, septennalista Alicot 16,023 głosów, republikanin Brauhauban 12,989, a legitymista Puységur 1768 głosów. Nastąpi więc wybór ściślejszy.

Paryż 5 stycznia. Batbie ma dzisiaj ustawę tyczącą się utworzenia senatu wnieść na porządek dzienny Zgromadzenia narodowego. Chcą dodać do ustawy postanowienie, iż ustawa ta przyjść ma do wykonania dopiero po uchwaleniu innych ustaw konstytucyjnych; obrady nad nią odbywałyby się w lutym. — Serrano odjechał do Biarritz. Doniesienia dzienników o istniejących oznakach przejścia armii karlistowskiej na stronę króla Alfonsa nie są dotąd potwierdzone.

Kursa. Wiedeń 4 stycznia o godz. 2 m. 10 po południ. Renta papierowa 70·— — Renta srebrna 75·20 — Losy z r. 1860 111·40 — Akcye Banku Narodowego 998 — Akcye kredytowe 225·50 — Londyn 110·80 — Srebro 105·— — Napoleony 8·91 — Lombardy — ·— — Losy z r. 1864 — ·— — Akcye kolei Karola Ludwika — ·— — Akcye Lwowsko-Czerniowieckie — ·— Akcye kolei węg. półn.-wsch. — ·— — Akcye kolei węg.-wschod. —·— — Losy tureckie —·— Obligacye indemnizacyjne galicyjskie —·— — Losy prem. węgierskie — .— — Akcye kolei Koszycko-Bogum. —· — — Akcye kolei półn.-zach. austr. — ·— — Akcye franko-węg. — ·— — Akcye franko-austr. —·— Talary — ·— — Ruble — .

Usposobienie giełdy:

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Z powodu święta uroczystego *Czas* jutro nie wyjdzie.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 5 stycznia.

	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	105 —
Kupony srebr. płatne „	105 —	103 50
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	154 50	153 —
Talary pruskie za 100 tal.	164 50	163 —
Dukat austryacki 1 sztuka	5 28	5 18
Napoleondor 1 sztuka	9 —	8 80
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	84 75	83 50
4% listy zastaw. „ „	76 —	74 —
5 „ listy zastaw. „ „	84 75	83 50
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l. pł. sr.	93 50	92 50
6-proc. „ „ 36 l. pł. bn	89 50	88 50
6-proc. „ „ 18 l. pł. bn	92 75	92 —
7-proc. „ „ 20 l. pł. bn	99 —	97 —
Listy hipoteczne	89 —	88 50
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	99 —	97 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	99 50	98 —
Losy prem. węg.	83 —	80 —
Akcye Banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Akcye banku hipoteczn. gal.	231 —	229 —
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	241 —	238 —
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	143 —	140 —
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60	95 50	94 50
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	94 25	93 —
4 „ „ „ „ „ II. „	94 —	93 —
5 „ „ „ „ „ rsr. 100	91 50	90 —
4 „ „ likwid. „ „ 100	79 —	78 —
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	34 —	31 —

Wiedeń 3 stycznia.

	żądają	płacą
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	70 05	69 95
„ „ „ „ srebr.	75 20	75 10
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	99 —	98 —
„ „ „ czeskie	98 50	98 —
„ „ „ węgierskie	77 80	77 50
„ „ „ galicyjskie	84 70	84 40
„ „ „ bukowińsk.	83 —	82 50
„ „ „ siedmiogr.	76 50	76 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 70	98 40
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	94 65	94 50
4 „ galicyjskie	74 50	74 25
5 „ „	84 50	84 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	99 75	99 50
5 „ węgierskie listy	86 75	86 50
5 „ zakładu kredyt. austr.	96 50	96 —
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	86 50	86 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	— —	125 25
6 „ Banku gal. hipot.	89 —	88 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	273 —	265 —
„ „ „ 1854	— —	— —
„ „ „ 1860	111 75	111 50
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	115 75	115 25
Losy pożyczki z r. 1864	136 50	136 25
„ prem. pożyczki węg.	82 50	82 25
„ Comorente	— —	— —
„ Kredytowe	— —	— —
„ Żeglugi par. na Dunaju	93 —	92 50
„ księcia Salm	35 50	34 50
„ „ Palfy	25 —	24 —
„ „ Klary	27 —	26 50
„ hr. St. Genois	28 —	27 50
„ miasta Budy	24 —	23 50
„ księcia Windischgraetz	20 —	19 —
„ hr. Waldstein	22 —	21 50
„ hr. Keglevich	13 50	13 —
„ Rudolfa	13 50	13 —
„ tureckie 400 frank.	53 —	52 75
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	1002 —	1001 —
Zakładu kredytowego	224 75	234 25
Żeglugi parowej na Dunaju	440 —	438 —
Kolei północnej Ferdynanda	1927	1922
Kolei rządowej fr. a.	300 —	299 —
„ zachodniej c. Elżbiety	189 —	188 50
„ Południowej	127 —	126 50
„ Galicyjskiej	240 —	239 50
„ Czerniowieckiej	141 50	141 —
„ Albrechta	93 —	92 50
„ węg. półn.-wschodniej	115 50	115 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	147 50	147 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumił.	132 50	132 —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	131 75
„ Cisańskiej	187 50	187 —
„ wschodnio-węgierskiej	54 50	54 —
„ austryack. półn.-zach.	150 25	149 75
„ Franciszka Józefa	183 50	183 —
Banku anglo-austryackiego	138 —	137 50
„ anglo-węgierskiego	25 —	24 —
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	214 75	214 25
Banku franko-austryackiego	51 25	51 —
„ franko-węgierskiego	69 50	69 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	67 —	66 50
„ austryack. związkow.	42 25	42 —
„ dla obrotu ogólnego	— —	— —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	26 —	26 —
„ Koszycko Bogumińskiej	85 30	85 10
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	93 50	— —
„ Emisya z r. 1862	92 25	91 75
„ państwowa St. 500 fr.	141 —	140 —
Emisya z r. 1867	137 50	137 —
„ południowa St. 500 fr.	108 90	108 70
Bony 1875—1876 6%	223 —	221 50
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	96 —	95 50
„ „ 100 zł. w. a.	92 50	91 75
„ „ w srbr. 5%	105 50	105 25
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	91 50
„ połudn. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	98 —	97 —
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	103 —	— —
Emisya II.	100 50	— —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 50	78 —
Emisya z. r. 1867	— —	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	78 25	77 75
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	92 75	92 50
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	97 50	96 50
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	84 —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	5 30
„ dukat na wagę	5 25	5 24
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 90	8 89
Fryderyki	—	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 25	11 15
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	104 90	104 80
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63

Lwów 4 stycznia.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 22	5 14
„ cesarski	5 26	5 19
Półimperyał rosyjski	9 04	8 93
Rubel srebrny rosyjski	1 68	1 61
„ papierowy	1 54	1 58
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 15	83 60
„ „ „ „ „ 4 „	75 —	74 25
„ „ Banku hipoteczn.	89 —	88 40
Obligi indemn. bez kuponów	84 50	83 90
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	241 50	239 —
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	143 —	141 —
„ banku hipoteczn. gal.	231 —	229 —

Warszawa 2 stycznia.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 20	93 90
„ „ 2 „ „	94 10	93 80
kupon „	— —	0 08
„ „ nowe „ „	91 —	90 70
kupon „	— —	0 55
„ likwidacyjne „ „	78 85	78 55
kupon „	— —	32
Kolej warszawsko-wiedeńska	99 —	98 —
„ „ bydgoska	72 —	71 —
„ „ terespolska	116 —	— —
„ „ łodzka	100 —	99 33

W księgarni C. F. Wintera w Lipsku wyszło i jest do nabycia w księgarni *A. Otremby* w Krakowie **Carl Friedrich Schlegel's Mühlenbaukunst. 5. Auflage**, v. Dr. **A. Lachmann.** Mit 56 Tafeln und 13 Holzschnitten, gr. 8. geh. 6 Thlr. (110-2-2)

Tylko

27 cnt.

za łokieć, sztukę lub parę sprzedaje pod najścisléjszem poręczeniem za bardzo dobry gatunek i prawdziwość towarów hurtownie i częściowo:

Materye z wełny owczéj na suknie

najpiękniejsze i najmodniejsze we wszelkich barwach, gładkie, w paski lub szkockie, mianowicie: **świecące** (Lüster), **rypsy,** poprzeczne materye pledowe, w jednéj barwie, tudzież szkockie kratkowane materye pledowe, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę

Flanel Nordpol

(wattmoll) i najmodniejsze ciężkie materye Nordpol, najmodn. barchan na suknie, perkal kosmonowski, kreton (turecka materya na szlafroki), pika, niebieski brunatny tudzież biały barchan flanelowy, rumburskie, holenderskie lub nieprzyprawione szląskie płótno przędzone, firanki cycowe muszlinowe i koronkowe, dymkę atłasową, pościel, ręczniki z płótna adamaszkowego i serwety, dymki do materaców i kanap. szyfony 5/4 i 6/4 szerokie, nankin, krawatki jedwabne i kaszmirowe rozmaite, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe i bardzo wiele innych przedmiotów jedynie i wyłącznie w znanym z rzetelności i uczciwości *pierwszym i największym*

27 cent.

SKŁADZIE TOWARÓW

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 34

(Bürgerspital-Gebäude).

Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zaliczką. Wzory i cenniki posyła się darmo. (53 22-30)

36 W Wiedniu 36

36 Mariahilferstr. 36

u

Krausa i Brauna.

Suknie męzkie tylko z berneńskich materyj, bardzo gustownie zrobione, po tak tanich cenach, że współzawodnictwo jest niemożliwe.

1 piękny zimowy surdut t. z. Eiderdun 18 złr., 1 piękne spodnie zimowe 6 złr., 1 ciepły dubeltowy surdut do polowania 12 złr., 1 piękny salonowy frak 11 złr., 1 piękny podwójny podróżny płaszcz z kapiszonem 20 złr., 1 piękny paltot 10 złr. — wszystko tylko z berneńskiéj materyi, jedynie i wyłącznie u

KRAUSA i BRAUNA

w Wiedniu,

Mariahilferstrasse. (2423-12-12)

36 36

POLLAKA

nowo otworzony

27 cnt.

Uniwersalny

SKŁAD TOWAROW

w Wiedniu,

Mariahilferstrasse Nr. 1,

sprzedaje pod najściślejszem poręczeniem za bardzo dobry gatunek i prawdziwość towarów hurtownie i częściowo:

Materye z wełny owczéj na suknie

najpiękniejsze i najmodniejsze we wszelkich barwach, gładkie, w paski lub szkockie, mianowicie: **świecące** (Lüster), **rypsy,** poprzeczne materye pledowe, w jednéj barwie, tudzież szkockie kratkowane materye pledowe, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę. **Flanel Nordpol** (wattmol) i najmodniejsze ciężkie materye Nordpol, najmodn. barchan na suknie, perkal kosmonoski, kreton (turecka materya na szlafroki), pika, niebieski i brunatny tudzież biały barchan flanelowy, rumburskie, holenderskie lub nieprzyprawione szląskie płótno przędzone, firanki cycowe muszlinowe i koronkowe, dymkę atłasową, pościel, ręczniki z płótna adamaszkowego i serwety, dymki do materaców i kanap, szyfony 5/4 i 6/4 szerokie, nankin, krawatki jedwabne i kaszmirowe rozmaite, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe i bardzo wiele innych przedmiotów.

Wszystko tylko 27 cent.

za łokieć, sztukę lub parę.

Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zaliczką. Wzory i cenniki posyła się darmo i opłatnie.

(54-22-30)

Cierpiącym na odmrożenie

mam zaszczyt donieść, że ogólnie znany lekarz okrętowy „Tegetthoffu"

pan Dr. Juliusz Kepes

oddał mi celem rozszerzenia w dalszych kółkach **balsamu na odmrożenia** przepis i prawo wyłącznego wyrabiania i sprzedawania go. Podczas

austr. węgier. wyprawy pod biegun północny

balsam ten był przez niego z nadzwyczajnym skutkiem używanym. Balsam ten *) jest jedynie prawdziwy do nabycia w mojéj aptece „zum goldenen Reichsapfel", **Singerstrasse Nr. 15 w Wiedniu.**

(50-6-12) **J. Pserhofer.**

*) 1 flakon wraz z opisem użycia 1 złr., pocztą za opakowanie i stempel 15 c. więcéj.

The Howe Machine Comp. New-York.

Jedy główny skład

oryginalnych amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

HOWEGO

znajduje się przy Placu WW. Świętych

obok Magistratu.

Wszystkie inne maszyny do szycia pod nazwą Howego w innych składach sprzedawane nie są oryginalnemi, gdyż tylko **jeden skład komisowy w Krakowie utrzymujemy.**

Nowy Jork w Lipcu 1874.

(2578-8-) **The Howe Machine Comp.**

Każda maszyna opatrzona jest certyfikatem oryginalności.

78 przez państwo Hamburg

urządzone i poręczone losowanie pieniężne

8.639,000 Reichs-Mark.

To wielkie wylosowanie pieniężne podzielone jest na 6 oddziałów, a ciągnienie **pierwszéj klasy** odbędzie się wedle terminu ułożonego w **urzędowym wykazie** już **21 i 22 Stycznia 1875 r.**

Korzystne urządzenie nowego planu jest tego rodzaju, iż w następujących po sobie 6 losowaniach wyciągniętych będzie z pewnością w przeciągu kilku miesięcy

43,500 wygranych,

między temi znajdują się główne wygrane R.-Mark 450,000, 300,000, 150,000, 80,000, 60,000, 50,000, 40,000, 36,000, 6razy 30,000, 1raz 24,000, 2razy 20,000, 1raz 18,000, 11razy 15,000, 23razy 12,000, 15razy 10,000, 34razy 6000, 3razy 4800, 40razy 4000, 250razy 3000, 203razy 2400, 5razy 1800, 412razy 1200, 512razy 600, 10razy 360, 850razy 300, 26,400razy 142 R.-Mark i t. d. i t. d.

Cena wedle rozkładu wynosi za

(żadna promesa)	**cały los**	**9 złr. — c.**
	pół losu	**4 złr. 50 c.**
	ćwierć losu	**2 złr. 25 c.**

Wszelkie zamówienia nawet w najodleglejsze strony wykonane będą przezemnie najpunktualniej i najstaranniej. Każdy uczestnik w grze otrzyma zaopatrzony w urzędową pieczęć oryginalny los (nie promesę) wraz z planem, a po uskutecznionem ciągnieniu urzędowy wykaz wygranych.

Wypłata wygranych następuje zawsze punktualnie za poręczeniem państwa i może być uskutecznioną bezpośredniem nadesłaniem, lub na żądanie interesowanej osoby za pośrednictwem domów handlowych, zemną w stosunku zostających.

Podajcie szczęściu rękę!

i udajcie się szybko wprost do domu bankowego i wymiany pieniędzy.

Kolekta moja jest, jak powszechnie wiadomo, oddawna zawsze nadzwyczajnem szczęściem obdarzona, tak, że w ostatnim dziesiątku lat już 14 razy wypłacałem największe główne wygrane.

Louis Wolff,

Ellernthorsbrücke Nr. 4,

HAMBURG.

Zwraca się uwagę, że wszelkie zamówienia nadeszłe do dnia ciągnienia, a więc do 21 stycznia 1875 r., przezemnie przyjęte i wykonane będą. (72-1-3)

Coś całkiem nowego!

Przeźroczyste karty, bardzo zajmujące i ciekawe. Każda sztuka w opieczętow. kopercie. Zbiór rozmaitych ugrupowań **złr. 3,** oddzielne grupy **80 c.**

Zegarki kieszonkowe remontoir, ślicznie pozłacane, do naciągania bez kluczyka ze szkłami pryzmatycznemi nigdy nie widzianemi, **coś całkiem nowego,** wraz z bardzo pięknym łańcuszkiem do zegarka i medalionem tylko o ile zapas starczy za **złr. 1·50** wszystko razem.

Jedyny skład na całą Europę u firmy

Müller's Exporthaus *w* **Wiedniu,** *Praterstrasse Nr. 43.*

Na prowincyą za nadesłaniem należytości lub zaliczką. (137-1-3)

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (15-1-)

Pomieszkania.

Pokoje frontowe lub tylne pojedyncze lub kilka razem z meblami lub bez mebli są miesięcznie lub na dłużej od Nowego roku w Podgórzu „pod czarnym orłem" do wynajęcia.— Wiadomość na miejscu na I. piętrze Nr. 15. (126-3-4)

Poślij Pan

łaskawie swój adres, a otrzymasz Pan natychmiast z **c. k. wył. uprz. zakładu obuwia** w Wiedniu, Taborstrasse Nr. 25 zupełny **zbiór wzorów** najrozmaitszych wyrobów wraz z illustrowanym cennikiem **darmo i opłatnie.** (136-1-3)

!! Bardzo możebna szansa wygrania !!

Najbliższe główne ciągnienia losów kredytow., losów wiedeńskich, losów węgierskich itd.

Należąc do udziału w naszych ulubionych **Towarzystwach loteryjnych** w miesięcznych ciągnieniach po złr. 3·50 można grać jak przy

grupie A

(zawierającéj wszystkie austr. węg. losy państwowe i prywatne pożyczkowe) na wszystkie wygrane wszelkich losów Towarzystwa wspólnie przez 3 lata, po upływie tego czasu rozdzieloną będzie wartość wszystkich losów zarówno między uczestniczących. Przystąpienie możebne jest każdego czasu.

Również polecamy dowolnie zestawione grupy losów jak i pojedyncze losy, licząc bardzo tanio **małe miesięczne częściowe spłaty.**

Promesy, losy, zamówienia na giełdę po bardzo przystępnych warunkach.

Eduard Fürst's Neffe

Breisach & Comp.

(41-3-3) **w Wiedniu, Kärthnerstrasse Nr. 14.**

Podziękowanie.

Mając zamiar zupełnego przekształcenia mojéj **gorzelni** w Tryńczy, powierzyłam tę czynność fabryce **Braci Kohlhaupt w Ustroniu,** którzy tak zaszczytnie z zadania się wywiązali, że uważam za mój obowiązek, złożyć im za to publiczne podziękowanie. Gorzelnia przekształconą została według najnowszego systemu, względnie z bardzo małemi wydatkami, gdyż Bracia Kohlhaupt nie zważając wcale na własne zyski, przerobili aparat dokładnie, a obok przystępnych cen, z możliwą oszczędnością, tak jak gdyby dla siebie samych pracowali. Za tę sumienną, szybką i umiejętną czynność, publicznie Braciom Kohlhaupt dziękuję, szczególnie zaś Wmu Janowi Kohlhaupt, który osobistem kierownictwem przy urządzeniu gorzelni, wiele się do tak bardzo dobrych rezultatów przyczynił. — Podobne firmy nietylko korzyść, ale i zaszczyt krajowi przynoszą. (2726-2-3)

Tryncza dnia 20 Grudnia 1874 r.

Domicella Kellermann.

Ogiery młode,

bardzo szlachetnego pochodzenia, w stadninie w Dembnie, z których 1 gniady w 4tym roku; 3 gniade, 1 siwy i 1 brudnokasztanowaty w 3im roku — **są do sprzedania.** — Bliższa wiadomość od właściciela w Dembnie, ost. pocz. i stacya kolei Biadoliny w Galicyi. (2731-3-6)

FABRYKA MACHIN LEWINA

w Poole, w Anglii.

Machiny rolnicze wszelkiego rodzaju, poziome, pionowe, przenośne i stałe machiny parowe, lokomotywy dla ulicznych kolei żelaznych, jachtów i łodzi parowych, machiny do wyrabiania kamieni wypalanych, cegieł, towarów glinianych i cementu i różne uprzyw. szczególności. (D 7177) (2307-18-26)

Meble i Fortepiana.

Takowe składają się z wszelkich rodzai robót stolarskich i tapicerskich, tudzież z obrazów, luster, pająków, świeczników ściennych, pozłacanych drążków i kornesów, kobierców na podłogę wszelakiéj długości; również wykonywane będą najpunktualniéj wszelkie wyprawy i inne zamówienia, urządzenia hotelowe i kantorowe — za opakowanie liczy się jaknajtaniéj. Wzory i cenniki rozsyłam opłatnie. (66-6-8)

W Wiedniu, Stadt, Bräunerstrasse Nr. 10 w salonie mebli

P. Ethofer.

PAPIER **FAYARD & BLAYN**

przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (9-36-54)

NEWRALGIE. Wszelkie cierpienia nerwowe

w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku—w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Pietra Mikolascha,— w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (10-1-)

Kto na **Boże Narodzenie** chce sprawić swoim dzieciom wielką radość, niechaj kupuje szybko dopóki zapas starczy, mój ogólnie ulubiony

Bazar gwiazdkowy

za niesłychanie tanią cenę tylko

5 zł. reńskich w. a.

za co otrzymuje się 20 najnowszych zabawek dla chłopców i dziewcząt każdego wieku, mianowicie:

1 piękną lalkę krzyczącą, 1 komiczne zwierzę (potwór), 1 sztucznego bąka, 1 pajaca z talerzami, 1 indyanina jako linoskoka, 1 kompletny serwis porcelanowy, 1 rewolwer, 1 zabawną grę towarzyską, 1 skrzyneczkę pełną narzędzi, 1 pudełko pełne narzędzi kuchennych, 1 cały regiment wojska, 1 dziecko (nowość), 1 muzykalny instrument, 1 mechaniczne panorama, 1 qua-qua maszynka do śmiechu, 5 sztuk rozmaitych rzeczy do wieszania na drzewko.

Wszystkie te 20 przedmiotów z wystawy kosztują tylko 5 złr. i są także do nabycia ozdobniejsze po złr. 10 do złr. 15 i złr. 20.

Rozsyłka za nadesłaniem pieniędzy lub zaliczką pocztową. (51-5-)

Adres:

Amigo's Weltausstellungs-Bazar,

Wien, Praterstrasse 9.

Wo gewinnt man jedes Mal? Bei Mindus & Marienthal!

To nasze znane godło uznane zostało także przy ostatniem głów. ciągnieniu (16 listop.) znów jaknajlepiéj, gdyż mieliśmy przyjemność wypłacenia naszym zamawiającym **największą wygr. R.Mark 242,400**

Znów rozpoczyna się **13 i 14 Stycznia b. r.** drugie wielkie przez **hamburgskie państwo** poręczone losowanie pieniężne, zawierające w swéj całości (7 oddziałów) główne wygrane w danym razie

375,000 R. Mark,

250,000; 125,000; 90,000; 60,000; 50,000; 40,000; 36,000; 30,000; 24,000; 20,000; 18,000; 15,000; 12,000; 203 po 2,400, a samych

412 po 1,200 R. Mark.

Do tego II. oddziału rozsyłamy 1/1 **losy oryginalne po 7 złr.,** 1/2 **losów oryginalnych po 3 złr. 50 c.,** 1/4 **losów oryginalnych po 1 złr. 75 cnt.** za nadesłaniem gotówki na **wszystkie strony punktualnie,** a po uskutecznionem ciągnieniu **bez wezwania** pieniądze wygrane i wykaz wygranych.

Już wiele osób w takiem losowaniu swe szczęście uzyskały. Zamówienia uprasza się najszybciéj nadesłać, gdyż zapas łatwo może się wyczerpać. (74-1-3)

Zarazem zwracamy uwagę na rozpoczynające się **21 i 22 stycznia** wielkie przez książęcy brunświcki rząd poręczone losowanie pieniężne, które ma także bardzo znaczne wygrane i do którego polecamy. (H. 06254)

1/1 losy oryginalne po złr. w. a. 9
1/2 „ „ „ „ „ 4½
1/4 „ „ „ „ „ 2¼

Mindus & Marienthal,

Kantor bankowy, giełdowy i loteryjny w Hamburgu.

Oddział budowy

c. k. generalnéj inspekcyi austryackich kolei żelaznych.

Potrzebne, z powodu rozszerzenia **stacyi Tarnów,** budowle naziemne (Hochbauten) w obliczonéj kwocie 163,550 złr. mają być rozdane w drodze ofert.

Plany i pisma dotyczące rozdania, mogą być przejrzane poczàwszy od 29 Grudnia b. r. codziennie między godziną 9 przedpołudniem i 4 godz. popołudniu tak w tutejszych biurach urzędowych (mianowicie Dominikanerbastei Nr. 13, III. Stock, Hochbaubureau B. III.), jakoteż w c. k. inspektoracie w Tarnowie. Tamże można także otrzymać formularze do ofert.

Dostatecznie stemplem zaopatrzone oferty, należy zapieczętowane i na kopercie adresowane: „Offert für die Hochbauten der Station Tarnow" — przesłać opłatnie najdaléj do **20 Stycznia 1875 r. do 12éj godziny w południe** do oddziału budowy c. k. generalnéj inspekcyi austryackich kolei żelaznych (w Wiedniu, Postgasse Nr. 8). (2729-1-2)

Wiedeń, 25 Grudnia 1874.

M. R. v. Pischof wł. r.

c. k. nadworny radca.

Uwaga. Za przedruk bez urzędowego wezwania nie płaci się.

Uwiadomienie.

Podpisany ma zaszczyt donieść, iż **kancelarya adwokata W. Dra Augusta Nowakowskiego w Wiedniu, Schottenbastei Nr. 14 II. 3.** urządzona, z dniem 1ym Stycznia 1875 r. **czynność rozpoczyna** — poleca się do załatwiania spraw u władz najwyższych, szczególnie wskutek insolwencyi banków i przedsiębiorstw kolejowych powstałych, a ze względu na stosunki szefa mego z dyrekcyami banków i największymi wiedeńskiemi kapitalistami — jest biuro to w możności ułatwiania pożyczek na hipotekę dóbr ziemskich, sprzedaży takowych, zamiany na domy w Wiedniu — oraz sprzedaży większych partyj lasowych.

Przedewszystkiem zaś raczą nas Wni PP. adwokaci zaszczycać zastępstwami, o ile powierzone im sprawy takowego w Wiedniu wymagają.

Urbanek,
Sollicitator.
(2690-3-3)

Zawiadamia się niniejszem Szan. Publiczność, iż istniejąca od 114 lat

Augsburska esencya życia
Dra J. G. Kiesowa

przeciw cierpieniom żołądka i dolnym częściom ciała, tudzież powstającym z tego chorobom, jakoto: febrze, rozwolnieniu, cholerze, jest zawsze prawdziwa do nabycia: (2344-5-12)
w Krakowie u *M. Jawornickiego*,
w Bochni u *Fr. Reissa*, aptekarza,
w Tarnowie u *A. Tenczyna*, aptek.,
w Rzeszowie u *J. Schaittera i Sp.*,
w Jarosławiu u *Braci Juśkiewiczów*.

Bilety wizytowe od **50 cnt.** za 100,
Monogramy od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,
Koperty z firmą 3 złr. za 1000,
Materyały pismienne i rysunkowe
sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (2231-60-)

F. Szukiewicz
ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

Franciszek Schöffl
hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca
szczepki chmiel. ze swoich chmielników
z **Goldbach** lub **Egerthal**

1000 sztuk sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego . . . . zł. 15
1000 „ całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż . . . . zł. 12
1000 „ zwykłych na sprzedaż . . . zł. 10
1000 „ późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność . . . . . . zł. 20
na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.
Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (2388-45-150)

Syrup piersiowy
Dra Waltera z Drezna

jako najlepszy środek na długotrwały kaszel, chrypkę, zaflegmienie, kłócie w piersiach, szczególniéj po ospie, szkarlatynie i zapaleniu płuc — poleca w flaszkach po 1 złr. i 2 złr. — Główny skład na Kraków i Galicyę w Aptece pod Słoniem **Stookmara.**
(2695-2-8)

Dr. med. Faykissa

Wyciąg z ziół ze spiskich Karpat
1 flaszka wraz z opisem użycia 75 c.
Cukierki ziołowe ze spiskich Karpat
1 pudełko wraz z opisem użycia 35 c.
Herbata z ziół ze spiskich Karpat
1 paczka z opisem użycia 25 c.
Dla
cierpiących na piersi i płuca.

Używane i polecane z najlepszym skutkiem przez wielu lekarzy cywilnych i wojskowych przeciw kaszlowi, chrypce, nieżytowi, kokluszowi, grypie, dychawiczności, utrudnionemu oddechowi, kolkom, ostrym nieżytom oskrzeli, zapaleniom płuc i innym niszczącym i osłabiającym chorobom. (2504-6-8)

Te środki lekarskie są prawdziwe do nabycia u samego fabrykanta **Józefa Faykissa,** aptekarza w Temeszwarze, Josefsstadt, — także w **Krakowie** u aptekarzy **A. Siedleckiego** i **J. Trauczyńskiego,** — we Lwowie u apt. Z. Ruckera, — w Nowym Sączu u Kosterkiewicza spadk. i C. Müllera, — w węgiersk. Staréj Wsi u Jonasa.

Spółka akcyjna budowy machin
przedtem
Breitfeld, Danek i Spółka w Pradze
(Maschinenbau-Actiengesellschaft
vormals
Breitfeld, Danek & Co. in Prag)

podejmuje się dostawy kompletnych urządzeń dla **młynów wodnych i parowych, browarów, fabryk słodu, gorzelni, fabryk i rafineryj cukrowych, tartaków, fabryk parafiny, kopalń, wielkich pieców i hut żelaznych**, jakoteż dostawy **machin parowych** najlepszéj i najnowszéj konstrukcyi, **odlewów żelaznych i wyrobów z blachy żelaznéj.**

Zastępca fabryki **Walery Kołodziejski** inżynier cywilny w **Krakowie** udziela bezzwłocznie wszelkich żądanych wyjaśnień i przyjmuje zamówienia w imieniu fabryki. (2710 3 3)

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 1157. (2730-3-3)

W skutek rozporządzenia wysokiego wydziału krajowego z dnia 18 Grudnia 1874 r. do l. 25123 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę **kontrolora** przy zarządzie szpitala Ś. Łazarza w Krakowie z płacą roczną 800 złr. na mieszkanie 200 złr. i dodatku drożyznianenego 200 złr. w. a.

Posada ta udzieloną zostanie stale dopiero po roku prowizorycznej zadawalniającej służby.

Podania należy wnieść do Dyrekcyi szpitali powszechnych w Krakowie **najpóźniej do 25 Stycznia 1875 r.** albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną, i w tych wykazać oprócz wieku, stanu, miejsca urodzenia, odbytą praktykę w odnośnych zawodach oraz znajomość rządowego systemu administracyi, kasowości i rachunkowej kontroli, jak niemniej biegłości języków: polskiego i niemieckiego, w reszcie stopień pokrewieństwa w jakim zostaje z urzędnikami krajowemi lub szpitalnemi.

Z Dyrekcyi szpitali powszechnych.

Kraków dnia 26 Grudnia 1874 r.

Dom handlowy pod firmą
Franciszek Lenert,
w Krakowie
otrzymał świeżą
SŁONINĘ amerykańską I. Longbaks
„ na powietrzu suszoną
„ wędzoną
„ paprykowaną (2727-3-5)
i świeży
SZMALEC wieprzowy I. „Wilkox.“

JÓZEFA STROPIŃSKA
mieszkająca w Krakowie przy ulicy Ś. Krzyża pod L. 418,
podejmuje się:

1) **wyczyszczania i wywabiania plam ze sukni** damskich, także i wstążek;
2) **czyszczenia rękawiczek;**
3) **odnawiania** ubiorów sukiennych, jedwabnych, aksamitnych, wełnianych itd.;
4) **farbowania** na nowo na biało przez używanie splamionych lub zżółkłych białych materyj jedwabnych i wełnianych, chustek krepowych i gotowych białych mantyl tak dokładnie, iż niepodobna odróżnić ich od nowych;
5) **czyszczenia koronek, blondyn,** jakoteż **białych szmizetek, czepków i różnych haftów,** które chociażby najbardziéj zżółkłemi były, właściwy kolor nowych przybiorą.

Wykonywując powyż wyszczególnione roboty za najumiarkowańsze wynagrodzenie, poleca się łaskawym względom Szanownéj Publiczności. (121-2-)

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE
jestto **MĄCZKA RYŻOWA** specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego, W. Redyka i Leona Feintucha, — we Lwowie u pp. A. Steif synów, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (17-26-)

SKŁAD
połączonych
Fabryk pereł i towarów szmelcowanych
Stadt, Bäckerstrasse Nr. 4 w Wiedniu
zwraca uwagę pp. hurtowników w dziale galanteryj, handle konfekcyj damskich i mód na swój obfity zawsze w najnowsze rzeczy zaopatrzony skład niżej podanych przedmiotów.

Mała próba niezawodnie zachęci do dalszych zamówień, tymbardziej, że ceny są nadzwyczaj tanie a obsługa bardzo rzetelna.

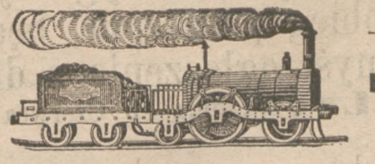
Szmelce i perły.
Każdy gatunek jest w rozmaitej wielkości na składzie.

Perła szmelcowana, czarna, okrągła i wielokanciasta. **Perła szmelcowana,** w barwach kryształu, kredy, niebieska, czerwona i t. d. **Perła sztyftowa** czarna i atłasowo biała. Perły te sprzedają się na wagę; mniej niż 1 do 2 funtów nie daje się.

Perły szmelcowane, szlifowane, do obszycia koronek i konfekcyi damskiej, 3 krotnie szlifo. perły piękne, 5krot. szlif. najlepsze. **Perły do ozdoby** w najrozmaitszych rodzajach. **Perły lustrzane** w wszelkich barwach i wielkościach, **perły drukowe,** perły koralowe, perły woskowe, perły granatowe, **perły do haftów,** czeskie perły do robót, we wszelkich barwach.

Strój damski.
Garnitury (brosza i kolczyki) od 50 c. do 3 złr. za tuzin. Takieżsame piękne (Jeris) od złr 3·50 do złr. 15 za tuz. Teżsame kolorowe i brązowe od 1 złr. 25 do złr. 4·50 za tuz. Teżsame z brylantów i kolor, kamieni, następnie brązowe, piękne od złr. 4·75 do złr. 12·50 za tuz. Teżsame kauczukowe od złr. 5 do złr. 15 za tuz. **Brosze** czarne i kolorowe od 25 c. do złr. 1·50 za tuz. Teżsame piękne od złr 1·50 do złr. 4 za tuz. **Naszyjniki** z kolor. pereł i kamieni, teżsame czarne, kilkorzędowe (Angot, Gisela, Emilia) teżsame z piękn. raut. pereł szlifow. itd. w wielkim wyborze po najtańszych cenach. **Kolczyki** (towar kramarski) od złr. 1·30 do złr. 4 za 12 tuz. Teżsame czarne i kolorowe dla dzieci od złr. 2 do złr. 10 za 12 tuz. Teżsame brązowe z kamien. od 75 c. do złr. 2 za tuz. Teżsame piękne gatunki z kamieni czarn. brylant. i kolorow. od złr. 1 do złr. 5 za tuz. **Krzyżyki** czarne i kolorowe od 20 c. do 1 złr. za tuz. Teżsame kryształowe i kamienie kolor. tudzież Jeri od złr. 1·50 do złr. 5 za tuz. **Medaliony** szklanne, brązowe i kauczukowe bardzo tanio, **branzolety** kauczuk. i brązowe bardzo tanio. **Wielki skład** najnowszych **przedmiotów do ubrania** kapeluszy, ografy, kwiaty szmelcowane, szmelce i korony perłowe wszelkiego rodzaju. (2468-5-10)

Ces. król. uprz. Kolej żelazna

LWOWSKO-CZERNIO  WIECKO-JASSKA.

(Linie austryackie).

ROZKŁAD JAZDY

począwszy od 1go Listopada 1874 roku aż do odwołania.

Przy pociągach osobowych posp. Nr. 1 i 2 znajdują się tylko wagony I. i II. klasy. — Przy pociągach mięszanych Nr. 3, 4, 5 i 6 znajdują się wagony I. II. i III. klasy.

Ze Lwowa do Suczawy
w połączeniu od
Wiednia, Berlina, Krakowa, Odessy do Botuszan, Jass, Romania, Gałaczu i Bukaresztu.

Mil	Kilometr.	Stacye		Pociąg posp. osob. Nr. 1. godz.	Nr. 1. min.	Pociąg mięszany Nr. 3. godz.	Nr. 3. min.	Pociąg mięszany Nr. 5. godz.	Nr. 5. min.
—	—	**Wiedeń**	odch.	10	53	8	38	8	8
55.5	418	**Kraków**	„	9	19	10	57	10	20
100.5	716	**Lwów**	przych.	5	57	9	45	10	50
—	—	**Lwów**	odch.	6	50	11	48	12	50
1.5	11	Sichów	„	—	—	12	17	1	23
3.5	25	Staresioło	„	—	—	12	51	2	2
4.5	35	Bóbrka-Chlebowice	„	—	—	1	14	2	25
5.5	43	Wybranówka	„	—	—	1	31	2	42
6.5	50	Borynicze	„	8	10	1	52	3	1
8.5	63	Chodorów	„	8	30	2	25	3	30
9.5	70	Bortniki	„	—	—	2	45	3	46
11.5	88	Bukaczowce (Restaur.)	„	9	10	3	31	4	29
13	100	Bursztyn-Demianów	„	9	29	4	2	4	57
14.5	112	Halicz	„	9	48	4	34	5	28
16.5	126	Jezupol	„	10	9	5	5	5	57
18.5	140	**Stanisławów** (Restaur.)	(przych.	10	31	5	35	6	26
			(odch.	10	36	5	55	7	1
21.5	163	Ottynia	„	—	—	6	48	7	59
23.5	180	Korszów	„	—	—	7	35	8	55
25.5	196	**Kołomyja** (Restaur.)	(przych.	11	58	8	7	9	29
			(odch.	12	1	8	22	9	54
28	215	Zabłotów	„	—	—	9	7	10	39
30.5	231	Śniatyn-Załucze	„	12	57	9	48	11	24
32	242	Niepołokowce	„	—	—	10	12	11	50
33	252	Łużany	„	—	—	10	37	12	16
34.5	265	Sadagóra	„	—	—	11	2	12	43
35	266	**Czerniowce** (Restaur.)	(przych.	1	50	11	8	12	49
			(odch.	2	5	11	43	1	29
35.5	272	Czerniowce Ogród ludowy	„	—	—	12	5	1	52
37.5	286	Kuczurmare	„	2	36	12	43	2	39
39.5	300	Hliboka	„	3	6	1	37	3	31
40.5	307	Czerepkowce-Sereth	„	—	—	1	57	3	46
41.5	318	Ruda	„	—	—	2	19	4	8
43	326	Hadikfalva-Radowce	„	3	49	2	41	4	35
43.5	332	Istensegits	„	—	—	2	56	4	50
44.5	338	Milleschoutz	„	—	—	3	12	5	6
45.5	348	Hatna	„	—	—	3	32	5	24
47	356	**Suczawa**-Itzkany (Restaur.)	(przych.	4	35	3	49	5	39
			(odch.	5	11	5	11	6	30
61	459	**Roman**	(przych.	8	9	8	9	11	35
65	494	**Jassy**	„	9	44	9	44	1	13
55	417	**Botószany**	„	11	20	11	20	1	26

Przeciąg czasu jazdy i połączenia

od Wiednia:

Z pociągiem pospiesznym Nr. 1 kolei północnej Cesarza Ferdynanda (10 godz. 53 min. przed poł.), pociągiem pospiesznym Nr. 1 kolei Karola Ludwika i *pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 1 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj* do *Suczawy* . . . . **29** godz. **2** min.

Z pociągiem osobowym Nr. 11 kolei północnej Cesarza Ferdynanda (8 godz. 38 min. wieczór), pociągiem osobowym Nr. 3 kolei Karola Ludwika i *pociągiem osobowym Nr. 3 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj* do *Suczawy* . . . . **42** godz. **31** min.

Z pociągiem osobowym Nr. 9 kolei Północnej Cesarza Ferdynanda (8 godz. 8 m. zrana), z pociągiem mięszanym Nr. 7 kolei Karola Ludwika i *pociągiem mięszanym Nr. 5 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj* do *Suczawy* . . . . **44** godz. **51** min.

Do Wiednia:

Z pociągiem pospiesznym osobowym Nr. 2 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj z *Suczawy* i pociągami pospiesznemi Nr. 2 kolei Karola Ludwika i *kolei północ. cesarza Ferdynanda* do *Wiednia* **27** godz. **43** m.

Z pociągiem mieszanym Nr. 4 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej z *Suczawy*, w połączeniu z pociągiem osobowym Nr. 4 kolei Karola Ludwika i *pociągiem osobowym Nr. 12 kolei północnej cesarza Ferdynanda* do *Wiednia* . . . . **39** godz. **18** min.

Z pociągiem mieszanym Nr. 6 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej z *Suczawy*, pociągiem mięszanym Nr. 8 kolei Karola Ludwika i *pociągiem osobowym Nr. 10 kolei północnej cesarza Ferdynanda* do *Wiednia* . . . . **43** godz. **3** min.

Karty do jazdy wprost

będą wydawane w następujących stacyach:

I. w Stanisławowie, Kołomyi, Czerniowcach i Suczawie

do stacyj:

a) *kolei Karola Ludwika*: Krakowa, Bochni, Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Krasny, Brodów, Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk;
b) *kolei arcyksięcia Albrechta*: Mikołajowa i Stryja;
c) *kolei galicyjsko-węgierskiéj*: Chyrowa;
d) *kolei północnej cesarza Ferdynanda*: Wiednia, Floridsdorf, Gänserndorf, Lundenburg, Ołomuńca, Schönbrunn, Ostrawy, Oderberg, Dziedzic, Bielska, Oświęcima i Trzebini;
e) *kolei północnéj morawsko-szląskiéj*: Berna;
f) *c. k. uprz. austryackiéj kolei Państwa, linii północnéj*; Pragi, Aussig i Bodenbach;

II. we Lwowie, Stanisławowie, Kołomyi, Czerniowcach

do stacyj:

kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, linii rumuńskiéj: Jass, Tirgul-Frumos, Roman, Botuszan.

III. w Czerniowcach

do stacyj:

a) *kolei północnéj ces. Ferdynanda*: Granicy.
b) *wielkiéj kolei rosyjskiéj*: Petersburga.

Liczby czarną linią obwiedzione, oznaczają godziny nocne, począwszy od godz. 6 wieczorem do godz. 6 rano.

Pory obrotów pociągów w niniejszym rozkładzie jazdy odpowiadają zégarowi miejscowemu (przeciętnemu południkowi) każdej pojedynczej stacyi mianowicie wyprzedzają czas Wiédeński: Krakowski o 14 minut, Lwowski o 30 miuut, Czerniowiecki o 38 a Suczawski o 39 minut.

Wiedeń w Październiku 1874 r. (91-3-6)

C. k. uprzyw.
Kolej żelazna Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

OKOLNIK.

Przez korzystne zakupno następujących **przedmiotów możemy** takowe po szczególnie tanich cenach
wysprzedawać.
Z szacunkiem
Skład fabryczny drukowanych katunów i chustek
w **Wiedniu, Stadt, Ruprechtsplatz 3.**

CENNIK:
1 tuzin chusteczek batystowych dla dzieci z kolorowemi brzegami 85 c.
1 tuzin chusteczek bastystowych dla dziewcząt z kolorowemi brzegami obrąbione 1 złr.
1 tuzin chusteczek batystowych dla pań z kolorowemi brzegami obrąbione 1 złr. 30 c.
1 tuzin chusteczek damskich żakonetowych z kolorowemi brzegami 1 złr. 60 c.
1 tuz. chusteczek męzkich z kolor. brzegami i obrąbione 2 złr. 50 c. teżsame w najlepszym gatunku z pięknemi wzorami złr. 3.
1 chusteczka damska z. najlep. batystu clair z dowolnym monogramem haftow. (ręczna robota) 80 c.
1 tuzin białych chusteczek lnianych złr 2.
1 tuzin ang. ręczników do rozcierania ciała złr. 3, praktyczniejsze i lepsze od gąbki.
1 tuzin ang. pikowych ręczników złr. 5.
1 tuzin tureckich ręczników kąpielowych złr. 9.
1 para (2 sztuki) nakryć pikowych na łóżko we wzor. niebieskich lub brunatnych wzorach złr 6.
1 sztuka dywanu przed łóżko z wzorzystej krajowej materyi kobiercowej 2 złr. 50 c.
1 sztuka dywanu przed łóżko większego 3 złr. 50 c.
1 sztuka szalika jedwabnego dla dam 1 złr.
1 sztuka szalika jedwab. dla dam, większy i lepszy gatunek 1 złr 50 c.
1 sztuka szalika wełn. dla mężczyzn 1 złr.
1 sztuka szalika wełn. dla mężczyzn, lepszy złr. 3 i 4.
1 garnitur bielizny stołowej na 6 osób 4 złr. 50 c.
1 garnitur bielizny stołowej na 12 osób 9 złr.

Próby i cenniki na żądanie opłatnie. Rozsyłka za zaliczką. Upraszamy o dokładną uwagę firmy i adresu:

Wiener Cattun-Druck-Fabriks-Niederlage,
Stadt, Ruprechtsplatz Nr. 3,
nur rückwärts der Kirche, vis-à-vis dem Eingang zur Sacristei.

Zwracamy uwagę że nasz cennik rzadko bywa ogłoszonym, i upraszamy o przechowanie takowego na później. (2073-12-50)

KSIĘGARNIA
Adolfa Dygasińskiego
Rynek Nr. 14,
otrzymała Agencyę **„Gazety Narodowéj“;** przyjmuje prenumeratę kwartalnie 5 złr. z przesyłką. Pojedyncze numera sprzedają się po 8 centów.

Tamże przyjmują się do inserowania ogłoszenia, jakoteż we Lwowie w biurze Administracyi *„Gazety Narodowéj“* przy ulicy Sobieskiego pod L. 12. Cena inseratów wynosi 6 centów od wiersza. (161-1-2)

Z pierwszéj seryi pism filozoficznych Dra *Libelta*, składać się mającéj z 6ciu tomów, wyszedł tom IV. zawierający (109-1-3)

Estetykę czyli umnictwo piękne,
część ogólna str. 457.

Cena przedpłaty na 6 tomów wynosząca talarów **8,** trwa tylko do wyjścia 5go tomu. późniéj nastaje cena sklepowa talarów 12.

Księgarnia J. K. Żupańskiego.

KONKURS
o posadę pastora drugiego w zborze ewangielickim krakowskim.

W tutejszym zborze ewangielickim opróżnioną została posada pastora drugiego. Z tego powodu starszyzna tego zboru ogłasza niniejszem konkurs o tę posadę pod warunkami następującemi:

1) Drugi pastor ma obowiązek miewać co drugą niedzielę lub święto kazanie w języku polskim, tudzież co drugi tydzień naprzemian z pastorem pierwszym załatwiać czynności kościelne.

2) Udzielać nauki religii młodzieży ewangielickiéj, uczęszczającéj do tutejszych gimnazyów i szkoły realnéj; a oprócz tego trudnić się nauczaniem w klasie 3éj i 4éj tutejszéj szkoły początkowéj ewangielickiéj.

Za pełnienie tych obowiązków pobierać ma rocznie 750 złr. w. a.

Do téj posady przywiązane jest mieszkanie bezpłatne, złożone z 3ch pokoi, przedpokoju, kuchni, strychu i piwnicy.

Duchowni ewangieliccy, chcący się ubiegać o posadę powyższą, raczą nadesłać swe życzenia piśmienne na ręce kuratora zboru prof. Dra *Skobla* **najpóźniéj do dnia 28 Lutego 1875 r.,** poczem kandydat uznany za najwłaściwszego, zaproszony zostanie na kazanie popisowe.

Kraków d. 31 Grudnia 1874. (120-1-3)

Na Uniwersytecie Jagiellońskim otrzymał stopień Magistra farmacyi *Józef Kruczek*, oraz **poszukuje umieszczenia** w większem mieście lub na prowincyi. — Bliższa wiadomość poczta Strzyżów przez Rzeszów. (2737-2-2)

Z powodu wyjazdu są tanio do sprzedania

1 gustowny garnitur z adamaszku z wełny owczéj, kredens z postawą z drzewa orzechowego, szafa na suknie politurowana z miękkiego drzewa i urządzenie kuchenne.— Bliższa wiadomość na Stradomiu pod L. 20 na II. piętrze. (138)

Buchhalter
i korespondent

biegły w języku polskim i niemieckim, może znaleźć dobre i stałe pomieszczenie w domu handlowym. **Pensya 1000 zł.,** w danym razie po roku 1200 zł.

Oferty z odpisami świadectw pod adresem **Buchhalter poste restante Kraków.** (118-1-3)

Z powodu zwinięcia gospodarstwa

odbędzie się w Bobowy na d. 28 Stycznia b. r. dobrowolna **licytacya** sprzętów gospodarczych, mianowicie: wozów, pługów, bron, excypatorów, podskibowców, znaczników, oborywaczów, młynków do czyszczenia zboża itp. Tamże jest żniwiarka systemu „Royal“ do odstąpienia. — Zgłosić się pod adresem *Konstanty Dunikowski* w Brzany poczta Bobowa. (132-1-2)

Odważny wygrywa!
450,000 R. Mark

w szczęśliwym wypadku jako największą wygranę podaje *najnowsze wielkie losowanie pieniężne, dozwolone i poręczone przez książęcy brunszwicki rząd krajowy.*

To losowanie pieniężne w ten sposób jest urządzone, iż w krótkim przeciągu czasu (w 6 oddziałach) wyciągniętych zostanie z pewnością 43,500 wygranych, między któremi znajdują się *główne wygrane* w danym razie *R.M. 300,000; 150,000; 80,000; 60,000; 2 po 40,000; 36,000; 6 po 30,000; 24,000; 2 po 18,000; 11 po 15,000; 2 po 12,000; 17 po 10,000; 8,000; 3 po 6,000; 26 po 5,000; 43 po 4,000; 255 po 3,000 itd. itd.*

Już **21** i **22 Stycznia 1875 r.** odbędzie się najbliższe pierwsze wylosowanie wygranych, jak to z urzędu postanowiono, kosztuje zaś

1 cały los oryginalny tylko złr. 9
1 połówka losu „ „ „ 4½
1 ćwiartka „ „ „ „ 2¾

Za nadesłaniem należytości rozsyłam nawet najmniejsze zamówienia wszędzie i dołączam darmo urzędowy wykaz wygranych i rozkład gry.

Mój *obecnie od 22 lat* istniejący kantor ma nadzwyczajne szczęście, gdyż oprócz wielu innych *znacznych głównych wygranych* wypłaciłem w tutejszych stronach niedawno według rządowych dowodów:

1 wygranę na 182,400 R. M. i
1 „ „ 183,000 „ „

dlatego téż słusznie mogę zaprosić do ogólnego wzięcia udziału w losowaniu. (H 06237)

J. Dammann,
Kantor bankowy i zmiany
w Hamburgu.
(71-1-6)

Hurtowny handel win
JULIUSZA GROSSEGO
w Krakowie,
w Rynku, pałac Spiski,
sprzedaje także częściowo i poleca po cenach niskich:

Wina węgierskie,
Wina zagraniczne, (2692-6-)
Rumy i Araki,
Cognac prawdziwy francuski, Likiery amsterdamskie i Starkę litewską,
Oliwę francuską oryginalną,
Czokoladę szwajcarską ze słynnéj fabryki p. Ph. Suchard w Neuchâtel,
Kawy najprzedniejsze: Ceylon, Mokka, Jawa złota, perłowa itd.,
Cukier w głowach i na funty,
oraz
Główny skład **Herbat Chińskich,** jakoteż i **karawanowych moskiewskich.**

Herbata z powodu znacznego odbytu jest u mnie zawsze w świeżych gatunkach, a wyłączny skład herbaty, chroni ją od przyjęcia innych zapachów, przezco się herbata w swéj naturalnéj dobroci zachowuje.

W Nowym roku wielki los w dan. razie 375,000 R.-Mark

tudzież następne wygrane **43,300** wygranych **250,000, 125,000, 90,000, 60,000, 50,000, 40,000 36,000, 3 po 30,000, 24,000, 2 po 20,000** itd. osiągnąć nadaża się okoliczność przez współudział w nowej przez wolne miasto Hamburg urządzonej i poręczonej wielkiej loteryi pieniężnej.

Loterya ta składa się tylko z 7 ciągnień i muszą wyjść wszystkie powyższe 43,000 wygranych w przeciągu 6 miesięcy. W ogóle przedstawia ona w całem swem urządzeniu tak nadzwyczajne korzyści, że można polecić to przedsiębiorstwo jako zysk przynoszące i rzetelne. Najbliższe ciągnienia rozpoczną się już **13 i 14 stycznia** i rozsyłam: **całe losy oryginalne po złr. w. a. 6·60, połówki po złr. 3·30, ćwiartki po złr. 1·65** za nadesłaniem należytości wszędzie ze znaną punktualnością.

Ponieważ specyalnie otrzymaliśmy sprzedaż łosów oryginalnych, przeto można z tego powziąść przekonanie, że naszej firmie można zaufać. Oczekujemy zatem o ile można odwrotnie nadesłania licznych zamówień. (40-1-3)

Strauss & Comp. w Hamburgu.

Księgarnia **D. E. Friedleina** w **Krakowie** Rynek L. 11
poleca się do prenumerat na
czasopisma naukowe, literackie i dzienniki mód
polskie i zagraniczne. (81-3-3)

Ekspedycya główna na zachodnią Galicyę czasopism warszawskich:
Bluszcz, Kłosy, Tygodnik illustrowany, Wędrowiec, Tygodnik romansów i powieści.

Le Messager d'Orient,

journal politique, litteraire et financier paraissant à **Vienne** (Autriche) **depuis le 1er mai** les lundis et les vendredis.

Prix d'abonnement:

pour Vienne, l'Autriche, la Hongrie, le grand duché de Posen et l'Allemagne: un an fl. 15, six mois fl. 8, trois mois fl. 4.

Un numéro à Vienne 15 kreuzer.
„ à l'étranger 40 centimes.

On s'abonne en adressant à l'Administration le montant par un mandat sur la poste au bureau du journal: **Josefsgasse No 1. Josefstadt,** au nom de Mr. *B. Wolowski,* directeur. (96-1-)

C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje we **Lwowie** i przez
FILIE
w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu**
od 15 Czerwca 1874 r.
ASYGNACYE KASOWE

5 procentowe płatne w **14** dni po wypowiedzeniu
5½ „ „ „ **45** „ „ „
6 „ „ „ **90** „ „ „

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 15 Czerwca 1874 w obieg puszczone, będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14 Lutego 1874 r.

Lwów, dnia 15 Czerwca 1874 r.

(86-1-) **Dyrekcya.**

ODDZIAŁ BUDOWY
c. k. general. inspekcyi austryackich kolei żelaznych.
ROZPISANIE OFERT.

Dostawa drzew do budowy mostów, następnie danie podłogi dla wszelkich otwartych budynków, tudzież wystawienie wszystkich ogrodzeń, bram na stacyach i drzwi do wyjścia na linii kolejowéj Tarnów-Leluchów ma być oddaną w drodze ofert.

Ilość w przybliżeniu jest następująca:

Drzewa do budowy mostów dębowego lub jodłowego 713 kubicz. metr.
Danie podłogi 5 centimetr. grubości . . . . 5010 kwadr. „
Danie podłogi 8 „ . . . . 1814 kwadr. „
Ogrodzenia . . . . 116800 bieżących „
Bramy na stacyach i drzwi do wyjścia . . . . 38 sztuk

Odnośne do téj rozprawy ofertowéj postanowienia i rysunki mogą być przejrzane począwszy od 26 Grudnia b. r. w oddziale budowy c. k. generalnéj inspekcyi austr. kolei żelaznych w Wiedniu i w c. k. zarządzie budowy w Tarnowie.

Oferty mają być nadesłane opłatnie najpóźniej do 12 Stycznia 1875 r. do 12 godziny w południe do oddziału budowy c. k. generalnéj inspekcyi austryackich kolei żelaznych w Wiedniu.

Wiedeń, 22 Grudnia 1874 r.

M. R. v. Pischof wł. r.
c. k. radca dworu.

(2718-2-2)

Za przedruk bez urzędowego wezwania nie płaci się.

Zaproszenie do przedpłaty
na dzieło p. t.
Ziemia Święta i Islam
czyli Szkice z pielgrzymki,
którą w r. 1872 odbył i opisał
X. Dr. Józef Pelczar.

Któremuż chrześcijaninowi może być obojętną Ziemia Święta? — ta ziemia błogosławiona, która się uginała pod stopami czcigodnych Patryarchów i przysłuchiwała się przepowiedniom natchnionych Proroków, — ta ziemia, która oglądała Słowo Przedwieczne w ludzkim ciele i Dziewiczą Matkę tego Słowa, która słyszała Jego kwilenie niemowlęce, patrzyła na jego cuda, podziwiała Jego naukę, zrosiła się Jego krwią, przyjęła do swych wnętrzności Jego święte ciało, — ta ziemia, którą słusznie zwać możem kolebką naszej wiary i naszą matką duchowną, bo z niej wyszedł Ten, który jest Prawdą i Drogą, Żywotem i Zbawieniem wszystkich, z niej się rozeszło święte grono Apostołów, którzy pracą i krwią swoją nawrócili świat. A jeżeli ta ziemia nie może być obojętną, tedy słuszna, by poznać jej losy dawniejsze i stan obecny. Wprawdzie w piśmiennictwie naszem nie brak dobrych dzieł o Ziemi Świętej, lecz mimo to ośmielam się wystąpić z nowym jej opisem, osnutym na nowszych spostrzeżeniach tak własnych jak obcych. Występuję zaś w tym celu, aby najprzód złożyć hołd Zbawicielowi opisem tej ziemi, którą On swojem życiem i swoją śmiercią uświęcił; — powtóre, aby o ile można — spotęgować w sercach polskich cześć i miłość dla Grobu Pańskiego i innych miejsc świętych; — po trzecie, aby podać polskim pielgrzymom książkę podręczną, zawierającą prócz badań naukowych skazówki praktyczne; — nakoniec, aby polską publiczność obznajomić ze stanem Kościoła katolickiego na Wschodzie, jak również z Islamem czyli religią muzułmańską u nas nie wiele znaną.

Stosownie do tych celów zamieszczam wrażenia osobiste z pielgrzymki — przestrogi praktyczne dla pielgrzymów — dokładny opis miejsc świętych pod względem religijnym, topograficznym i historycznym, treściwą historyę i statystykę Ziemi Świętej. Do tego dołączam opis tych miejsc, które w podróży zwiedziłem, jakoto: Tryestu, Korfu, Syry, Smyrny, Rodos, Cypru, Bejrutu, Libanu i miast nadbrzeżnych; dalej Alexandryi i Kairu z Heliopolem i Piramidami; — wreszcie Konstantynopola, Warny i brzegów Dunaju. Do tego opisu wplatam uwagi statystyczne nad Egiptem i Turcyą, jakoteż nad stanem Kościoła katolickiego w onych stronach. Kończę zwięzłem przedstawieniem Islamu czyli religii muzułmańskiej, mianowicie zasad wiary i obyczajów, liturgii, świąt, nabożeństw, instytucyj, praw i zwyczajów religijno-społecznych wraz z ich oceną.

Treść zatem jest zajmująca, jakie zaś wykonanie, czytelnicy sami osądzą; tyle jednak powiedzieć mogę, że praca była sumienna. Całe dzieło wyjdzie w dwóch tomach i na pięknym papierze, a będzie ozdobione rycinami. Cena dzieła — najniższa, jaką można było położyć — wynosi 3 złr. w. a. albo 2 talary. Przedpłatę przyjmuje niżej podpisany i Redakcya wiadomości kościelnych we Lwowie. (2682-2-)

Ks. Józef Pelczar,
Doktór i profesor Teologii w Przemyślu.

Clayton & Shuttleworth
fabrykanci machin rolniczych
w Krakowie, Rynek l. 28
polecają PP. Rolnikom



Lokomobile i młocarnie parowe,
Młocarnie kieratowe i kieraty przewoźne,
Młocarnie kieratowe i kieraty stałe,
Młocarnie ręczne pienkowe,
Młocarnie ręczne pienkowe z zastosowanym do nich kieratem jednokonnym,

Cenniki bezpłatnie i franco. (90-1-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH,
Pełnomocnik S. Mikucki
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Świeży transport

materyałów pisemnych i rysunkowych, papierów listowych francuskich, kajetów z wizerunkami, obrazków z wizerunkami, obrazków do odbijania, monogramów, kart wizytowych, przedmiotów szkolnych, łyżew angielskich Halifax tanich. — Najrozmaitsze galanterye, mydełka, wody kolońskie, perfumy francuskie, albumy grające, neceserki do szycia, portmonety, ordery do kotyliona. Dla księży religijne przedmioty, medaliki, książeczki, figurki N. Panny Maryi z Lourdes, Królowéj Serca Jezusowego i S. skaplerza. 100 obrazków z modlitewkami za 30 c. Jasełka i pastuszki, książeczki z obrazkami i nagrody. Przewodnik po Katedrze 30 c. Wielki wybór wzorów do wyrzynania, zabawek najrozmaitszych i Fröblowskich na S. Mikołaja, gwiazdkę, na imieniny, nowy rok, prima aprilis, premie i prezenta, także tornistry szkolne. (98-10-)

J. Bensdorff w Krakowie,
w Rynku, naprzeciw kościoła S. Wojciecha.

SŁABOŚCI PIERSIOWE.

SYROP Z PODFOSFORANU
WAPNA
PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU
(13-4178)

8, ulica Vivienne.

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on **katary, kaszle i chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego** (bronchites), ale szczególniéj pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko **słabościom piersiowym** (phtisie) i **marnieniu** czyli **suchotom.** Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przepisują często **Pastylki piersiowe ze soku głowiastéj sałaty i laurowych liści P. Grimault,** bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera,— w Brodach u p. Kullaka i Franzosa,— w Rzeszowie u p. Schaitera.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego*. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński*.